

Ks. VACLAV BARTUNEK

JAN FRYDERYK WALDSTEIN — ARCYBISKUP PRASKI
(1676—1694)*

1. Młodość i pierwsze godności kościelne. — 2. Na stolicy św. Wojciecha. —
3. W pozycji do dworu cesarskiego.

1. Młodość i pierwsze godności kościelne

Waldsteinowie wywodzili się ze starego czeskiego rodu Markvarticów. Podzielili się w ciągu stuleci na kilka linii genealogicznych. Jan Fryderyk pochodził z linii Mnichovo Hradiste. Ojciec jego — Maksymilian — był właścicielem miejscowości Mnichovo, Svijany, Studienka, Zviretice i jako bratanek Albrechta Waldsteina, posiadał także znany praski pałac Waldsteinów w 1639 r. Był trzykrotnie żonaty. Nasz Jan Fryderyk, urodzony we Wiedniu w 1644 r., pochodził z drugiego małżeństwa z Polykseną von Talmberk¹. Jego najstarszy brat Ferdynand Ernest został w 1652 r. namiestnikiem królestwa Czech i zmarł 21 V 1656. Ojciec podtrzymywał z nim kontakty, ale sprawiały mu wiele zawodów. Drugi brat — Franciszek August — był właścicielem Dobrovic, w latach 1666—1684 także Trebič, a później Libkovic i Lubenca. W Dobrovicach pozostawił po sobie bardzo dobre wspomnienia. Zmarł jako marszałek dworu w 1684 r. Najbliższym jednak, najbardziej kochanym bratem był Karol Ferdynand, któremu w życiu może najlepiej z braci się powiodło, starszy o 10 lat od Jana Fryderyka, a więc urodzony w 1634 r. Po ojcu odziedziczył Hradiste, Svijany, Loučen i Velky Ujezd. W bogatym w wydarzenia roku 1683 działał jako poseł w Polsce, gdzie mógł na swym koncie zapisać znaczne sukcesy dyplomatyczne. W 1676 r. został odznaczony orderem Złotego Runa podobnie jak później jego syn Karol Ernest (w 1698 r.). Zmarł we Wiedniu 9 IV 1702 r. To byli, poza kilku siostrami, najbliżsi krewni, z którymi Jan Fryderyk pozostawał w żywych kontaktach i których za-

* Tekst oryginalny: *Pražský arcibiskup Jan Bedřich Valdštejn*, opublikowała na małej poligrafii w 1979 r. Rímskokatolická Cyrilometodějska Bohoslovecka Fakulta v Litoměřicích.

1 Wszystkie dotychczasowe biografie Waldsteina, zwykle gloryfikujące go, są mniej lub więcej zależne od ciekawego opisu jego choroby i śmierci pozostawionego przez kapłana burgundzkiego — Antidiusa Dunod, towarzysza — jak sam się nazywał — arcybiskupa. Na dziełko to zwrócił uwagę J. V. Šimák w artykule *Drobners Nachlass* (Casopis musea kral. českého, Praha 1901, 136 nr 34). Podaje on, że w Bibliotece Muzeum Narodowego w Pradze wśród spuścizny Drobnera znajduje się: „Handschrift, kleines Quart von 66 Seiten in ledernem Einband Relatio mortis Cels. Principis J. F. a Comitibus de Waldstein, archieppi Pragensis, facta ab Antidio Dunod, sacerdote Burgundo 15 VI 1694”. Tamże uwaga Drobnera z 4 V 1762: „Consistorial-Archivar Duchovský brachte die Nachricht, dass im erzbischöflichen Archiv ein Beleg betreffend Waldsteins Kanzler existiert, dass er den Verblichenen wie einen Heiligen verehrte”. Faktycznie Praskie Archiwum Arcybiskupie (w Centralnym Archiwum Państwowym w Pradze, cyt. dalej CAP) jest w posiadaniu niewielkiego rękopisu „Sancta mors J. Frid. Com. a Waldstein, archieppi Prag. die 3 VI 1694” (CAP — APA B 63—64). Dalszą kopię znajdujemy w zbiorach praskiej kapituły metropolitalnej w Archiwum Zamku Praskiego Cod. LXXX, 1 a/70 b: „Pia mors J. F. de Waldstein, conscripta a R. D. Antidio Dunod, qui eiusdem principis per aliquot vitae annos conversator exstitit et testis fuit 1694” (A. Podlaha, *Catalogus codicum manu scriptorum in archivo capituli Pragensis*, Praha 1923, 219). Kopię posiadało też archiwum krzyżaków z czerwoną gwiazdą, których Waldstein był wielkim mistrzem (F. X. Marat, *Postulace křižovnických velmistru*, Praha 1895, 46 przyp. 33). Wreszcie archiwum kapituły wyszehradzkiej posiadało „Relatio mortis Cels. de Waldstein” (Casopis spol. přátel starožitnosti českých 1953, 100 przyp. 20) a ponadto „Compendiaria notitia eorum, quae A. Dunod... scripto consignavit”, niedatowany rękopis nieznanego autora (CAP — Mnichovo Hradište, A 4/II 18 nr 1—6). Zasługi rodu Waldsteinów w ogólnych zarysach przedstawił Waclaw Cervenka z Věžnov w dedykacji do dzieła *Notitia collegii convictorum ad s. Bartholomaeum*, Praeae 1674 oraz w piśmie *Splendor et gloria domus Wartenbergico-Waldsteinianae*, Praeae 1673. F. Hammerschmidt, *Prodomus gloriae Praegenae*, Praeae 1723, 521 n. poświęcił Waldsteinowi 36 wierszy w rozdziale o arcybiskupach praskich. Przytacza określenia i całe zdania z Dunoda. Z tegoż źródła obficie korzystał T. Berghauer, *Protomartyr poenitentiae*, Wien-Graz 1736, który poświęcił Waldsteinowi 4 strony, cytując nieokreślony bliżej manuskrypt z biblioteki w Duchcov (Dux); mówi tylko, że posiada materiały nieznanego szerszej rzeszy czytelników, z których jako pożyteczne uznał przytoczenie widzenia, jakie miała zakonnica z Duchcova Maxymiliana Zasmucka o zmarłym arcybiskupie. W 1770 r. dziekan kapituły praskiej Franciszek Bartoň uzupełnił dzieło Pešiny — *Phosphorus*. Pisma jego pozostały w dwu rękopiśmiennych egzemplarzach. Wykorzystał tylko dwu powyższych autorów, więc niewiele nowego wniósł (A. Podlaha, *Excerpta e Francisci Bartoň*, Editiones Capituli Pragensis 1915, 51—61). Pewne uzupełnienia znajdujemy w VII, XIII i XIV tomie tegoż wydawnictwa.

O Waldsteinie jako biskupie Hradec Kralovč pisał w obszernej pracy, zachowanej również tylko w dwu rękopiśmiennych egzemplarzach w bibliotece biskupiej w Hradec, tamtejszy 17. z kolei biskup Karel Hanl, *Memorabilienbuch des königgrätzer Bistums aus dem Jahre 1847*, 109—113.

Pozostałe małe przyczynki opierają się w zasadzie na książce Berghauera. Są to: V. Bezděka, *Drahé kameny z koruny svatováclavske. Dedicvni svatojánské*, Praha 1871, I, 453—458; II (1880), 539; F. Ekert, *Cirkev vítězná*, Praha 1894; A. Frind, *Die Geschichte der Bischöfe und Erzbischöfe von Prag*, Prag 1873, 226—231; M. Kinter, *Johann Friedrich Waldstein, Erzb. von Prag*, Oesterr. Vierteljahrsschrift f. kathol. Theologie 1868 i 1869; A. J. Kreuz, *J. F. Graf von Waldstein, Begründer der Herrschaft Dux-Oberleutensdorf*, Jahresbericht des deutschen Gymnasiums in Dux 1930/31. Centralne Archiwum Państwowe w Ołomuńcu dysponuje rękopisem pracy M. Zemek, *Posloupnost prelátu a kanovníku olomoucké kapituly*, II, 1658—1944, gdzie na s. 16 podano krótki biogram Waldsteina, jako kanonika ołomunieckiego. Portrety jego znajdują się w galerii arcybiskupów w praskim pałacu arcybiskupim (repr.: *Praha. 600 let metropoli*, Praha 1944, 83), w Bělá pod Bezdězem oraz w Mnichove Hradište (J. V. Šimák, *Soupis památek hist. a uměleckých. Okres mnichovohradištský*, Praha 1930, 130, 224, 233, 239).

sługi dla austriackiej rodziny rządzącej stanowiły niejeden raz osłonę dla przyszłego arcybiskupa w jego kontrowersjach z dworem cesarskim².

Trzyletnie studia filozoficzne ukończył Jan Fryderyk dysputą publiczną, której przewodniczył Jan Tanner (w przyszłości spowiednik arcybiskupa³, a której druk dedykował cesarzowi Leopoldowi. Odznaczony został za nią złotym łańcuchem. Jako 17-letni młodzian udał się teraz Jan Fryderyk do Rzymu celem dopełnienia studiów teologicznych i kanonistycznych. Nie bez wpływu na jego kapłańską i pasterską duchowość pozostał Rzym okresu wyróżniających się w tej epoce papieży Aleksandra VII (Chigi) i Innocentego XI (Odescalchi). Poznał tu również miłośniczkę sztuk, nieco ekscentryczną konwertytkę Krystynę szwedzką, córkę Gustawa Adolfa. Przede wszystkim jednak wpływ nań wywarł

- 2 Pekař, J. z *Valdštejna*, w: Ottuv slovník naučný XXVI, 341 n.; Berghauer, *Protomartyr I*, 124. Pewne jest, że Waldstein urodził się we Wiedniu. Jego prokurator wystarał się o świadectwo urodzenia przedstawione kapitule ołomuńskie. Waldsteinowie mieli we Wiedniu dom, potem opuszczony, jak wynika z listu arcybiskupa z Duchcova do Liepure (3 VII 1693): „Quod antiquum in Vienna aedificium fuerit, melius est, quod nunc factum sit, quam si tardius evenisset” (CAP Praha — APA C 103/2 nr 145). Bliższe dane o rodzinie: *Genealogica tabula... spectans ad C. Waldstein, archieppum Prag*; B. Balbin, *Miscelanea*, Dec II, 1. II, p. 4. 5 I 1693 w kaplicy Waldsteinów na Hradczanach została pogrzebana siostra arcybiskupa — Maria Elżbieta Vratislav (K. Hanl, *Memorabilienbuch II*, 109, str. doklejona); Č. Zirbt, *Bibliografie české historie*, Praha 1900, I, nr 21428—21494; A. Sedláček, *Hrady, zamky a tvrze*, Praha 1895, X, 337.
- 3 J. Tanner, *Amphiteatrum gloriae spectaculis leonum Waldsteinicorum adornatum*, Pragae 1661; K. Hanl, *Memorabilienbuch II*, 109; A. Podlaha, *Excerpta ex F. Baroň*, 51. Jako 14-letni miał dla kongregacji mariańskiej łacińskie przemówienie, wydane potem drukiem na 6 stronicach: *Liber scriptus amanti et dolenti Deiparae Matri Dolorosae*, Pragae 1658 (CAP Praga — Mnichovo Hradiště A 4/II nr 11/1). Jako arcybiskup przewodniczył zebraniu uniwersyteckiemu w kościele na Tynie. Łacińską mowę, wydaną potem drukiem, miał o Jan Robert Wallis. Nazywał NMP „Immaculata quia prae omnibus beata” (tamże, nr 11/2 bez daty i A 4/II 6/14 nr 136, 139 z 9 III 1668 i 2 XI 1668).
- 4 A. Podlaha, *Excerpta ex F. Baroň*, 52; Berghauer, *Protomartyr*, 124; CAP, j.w., nr 3/15 z 24 X 1665 w Innsbrucku. Zlecił bpowi wrocławskiemu Sebastianowi Rostockowi, aby — jeśli to możliwe — sam lub przez pośrednika przekazał mu prebendę kanoniczną zwolnioną na skutek śmierci Jana Leuderode. Zarządcą majątku w Dombśel był początkowo prepozyt wrocławski Absalom Waclaw Pacenský (tamże, nr 3/17 z 6 I 1669). Wobec wysłanych zastępców prawnych (S. Hörer i Fr. Plank) zobowiązał się Pacenský do wypłacenia 308 guldenów 14 groszy jako dochód z kantorii. Ci sami zlecieli opiekę gospodarczą nad beneficjum i zamianowali prokuratorem kanonika wrocławskiego Franciszka Weinzerl — 5 III 1669 (tamże, nr 3/19, 3/21, 3/23 z marca 1669). 31 VIII 1671 był Waldstein we Wrocławiu skąd pisał do nie wymienionej księżnej, że „z powodu małoletności został wykluczony od biskupstwa” (tamże, I/3 nr 203 — koncept). Z Wrocławia również pisał do nie wymienionego hrabiego, że 12 I 1674 uczestniczył pierwszy raz w posiedzeniu kapituły św. Krzyża (tamże, I/3 nr 190 — oryginał). W niedatowanym koncepcie, prawdopodobnie do Filipa Müllera SJ, uskarża się na rzymską datarię, która czyni mu trudności „ratione pluralitatis beneficiorum” i prosi o wstawienie o nuncjusza (tamże, nr 172 i 167). Także jako arcybiskup podtrzymywał Waldstein żywe kontakty z kapitułą wrocławską, czego dowodem szereg zachowanych konceptów, a przede wszystkim list z 17 III 1679, gdzie przekazano szczegółowsze informacje na temat poszczególnych kanoników wrocławskich (tamże, nr 78 i 82—100; H. Hoffmann, *Die Kreuzkirche in Breslau*, Breslau 1925, 3—5).

pap. Aleksander VII, założyciel słynnej biblioteki Chigich, wielkoduszny protektor rzymskiej Sapienzy, mecenas sławnego Berniniego. Właśnie dopełniał wystroju kaplicy rodowej papieża w kościele Santa Maria del Popolo i kładł fundamenty pod ostatnie filary kolumnady, która zwieńczyła plac przed bazyliką św. Piotra. Rozbudziło to niewątpliwie wrażliwą wyobraźnię Waldsteina. Jak papież popierał Berniniego, tak późniejszy arcybiskup Pragi, mimo przeciążenia pracą i wielu zmartwień, okazywał będzie wiele zainteresowania i życzliwości niepozornemu, ale wybitnemu artyście J. B. Mathey'owi, którego poznał w Rzymie. Ściągnął go potem do Pragi, która zawdzięcza mu niejedną fragment swego piękna. W Rzymie poznał również Waldstein malarza Klaudiusza Gillée, zwanego Lora-in, a przez współczesnych „Rafaelem krajobrazu”. U niego zamówił obraz „Abraham i Hagar” (obecnie w Pinakotece w Monachium).

Aleksander VII mianował Waldsteina swoim prałatem domowym i szambelanem biorąc pod uwagę niewątpliwie jego pochodzenie i rolę jaką najbliżsi krewni grali w polityce europejskiej, ale przecież decydujące były wartości osobowe Jana Fryderyka. Jeszcze w czasie pobytu w Rzymie mianowany został dziekanem kapituły katedralnej we Wrocławiu, a 24 X 1665 r. cesarz przekazał mu kanonię — kontorię przy kolegiackim kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu. Już wcześniej otrzymał również z rąk cesarza Leopolda jako markgraфа Moraw, a więc patrona kapituły, kanonię katedralną w Ołomuńcu (3 IX 1664), wolną po rezygnacji abpa Harracha. Nowy kanonik miał wówczas 20 lat, ukończone studia filozoficzne, teologiczne i kanonistyczne, ale nie przyjął jeszcze święceń⁵. Zabiegał więc 10 II 1665 r. u Stolicy Apostolskiej o indult od wieku kanonicznego do święceń⁶. Dokumenty tego okresu, jak i późniejsze życie Waldsteina poświadczają, że motywem dla którego pragnął przyjąć święcenia były szczerą pobożność i umiłowanie kapłaństwa. Środki materialne do godziwego życia, tzw. *titulus mensae*, zapewniły mu dobra rodowe. Nie jest po dziś dzień ustalone kiedy i gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Było to prawdopodobnie w pierwszej połowie 1665 r.

Na instalację kanoniczną nie przybył do Ołomuńca; prokuratorem swoim i pełnomocnikiem dla dopełnienia wszystkiego co niezbędne, wyznaczył w 1665 r. najstarszego wówczas członka kapituły — kanonika Krzysztofa Orlika. Z akt kapituły wynika, że kanonicy nie byli zachwyceni wykorzystaniem przez cesarza praw patrona uważając to za targnię-

5 „Ratione habenda pietatis, eruditionis, aliarumque virtutum J. F. C. de Waldstein... tamquam digno, habili et idoneo... canonicatum vigore iuris mei patronatus iuxta ecclesiae consuetudinem damus et tenore presentium vobis praesentamus benevole postulantes, ut praefatum J. F. C. de Waldstein de canonicatu et praebenda pro more investiat, confirmatis et introduci curetis... stationem in choro et vocem in capitulo caeterasque omnia de jure facientes” (CAP Ołomuniec — kapituła ołomuniecka D VI W 2: Wien 3 IX 1664).

6 „Tu qui ut asseris de nobili genere procreatus existis ex favore devotionis... cupias ad omnes sacros et presbyteratus ordines ad titulum patrimonii tui ad id sufficientis quanto citius promoveri” (tamże, D VI W 2: dto 10 II 1665). Po przyjęciu święceń kapłańskich otrzymał prawdopodobnie prebendę w kapitule w Salzburgu; Potwierdzenie papieskie nosi datę 3 VIII 1665 (CAP Praga — Mnichovo Hradište, dok. perg. nr 110 i 111).

cie się na ich wiekowe uprawnienia i brak szacunku. I tak np. zwrócono Orlikowi poświadczenie prawego pochodzenia Waldsteina z uwagą, by we Wiedniu wystarał się o nowy odpis⁷ i tak aż do września prokurator nie zdołał uczynić zadość wszystkim formalnościom stawianym przez kapitułę, co groziło zatrzymaniem dochodów z prebendy⁸. W końcu trudności zostały pokonane i 28 X 1665 Krzysztof Orlik jako prokurator J. F. Waldsteina po uroczystej mszy św. złożył przysięgę na ręce dziekana kapituły i według zwyczajnego ceremoniału został instalowany⁹. Dowodem nieobecności Waldsteina jest instrument notarialny potwierdzający osobę prokuratora. 30 VI 1668 zamianował Waldstein swoim prokuratorem ówczesnego kanonika ołomunieckiego i rektora kościoła św. Anny w Ołomuńcu — Jana Józefa Bräunera, późniejszego arcybiskupa Pragi¹⁰.

Opozycja w kapitule przeciw młodemu kanonikowi wzrosła, gdy rozeszło się, że Waldstein otrzymał również prowizję papieską na archidiaconat. Kapituła powoływała się na stary zwyczaj, według którego mianowanie tego prałata należało do miejscowego biskupa (wówczas Karola Lich-

7 CAP Ołomuniec — kapituła ołomuniecka: protokół posiedzenia z 24 VII 1665.

8 Tamże, z dn. 18 IX 1665.

9 Tamże, z dn. 28 X 1665. Tendencja dopomożenia Waldsteinowi, aby możliwie prędko doszedł do wysokich godności kościelnych ujawniła się w 1665 r., gdy 22-letni kanonik ołomuniecki miał być wyznaczony na koadjutora kard. Harracha, który wybierał się do Trydentu. Protestował przeciw temu biskup Litomierzyc — Schleinitz zarówno u kanclerza Nostiza, jak i u kard. Harracha (J. Schlenz, *Geschichte des Bistums Leitmeritz*, Warnsdorf 1914, II, 576). W czasie pobytu we wrześniu 1675 r. w Rzymie, Waldstein mieszkał przy Piazza di Spagna, wg listu ksieni z Frascati — Anny Bentivoglio (CAP Praga — Mnichowo Hradište A 4/II nr 5).

10 „Ad supradicti J. F. Waldstein canonicatum tenendum in eiusdem possessione defendendum, fructus, reditus levandum et exigendum”. Dokument sporządził notariusz Jan Godefrid Tornavský w parafii św. Maurycego 30 VI 1668 (CAP Ołomuniec — kapituła ołomuniecka D VI W 2; M. Zemek, *Rektorátni kostel sv. Anny v Olomouci*, Olomouc 1948, 24 n.) Datę 11 VIII 1668 nosi list Franciszka Buonvisi, późniejszego nuncjusza w Wiedniu, do Waldsteina. Zapewnia w nim: „Faro tutto il possibile” (CAP Praga — Mnichovo Hradište A 4/II nr 6/12). Był wówczas niewątpliwie, jak i kilku innych, jego mężem zaufania przy Kurii. Fragmentem obustronnej korespondencji są liczne listy Giacomo Fantucciego wysyłane do Pragi. W jednym z nich z 2 III 1667 zaprasza Fantucci 23-letniego Waldsteina do siebie, do Rawenny. Jego brat umożliwi mu „gustare le caccie del paese e vedere la rarità della cita che si possono vedere così presso” (tamże, nr 6/3). Najciekawsze są może listy rzymskiego przedstawiciela — Henryka Othenima z lat 1668/69. Informuje w nich o pracach chorowitego i kapryśnego malarza Claude Loraina, u którego Waldstein zamówił dwa obrazy. Po niemal ceremonialnym osygnowaniu wykończonych już dzieł, Othenim zajął się o ich przewiezienie przez Wenecję do Wiednia korzystając z pośrednictwa spedytora weneckiego Giacomo Unterholzera 19 I 1669 r. Poza zaliczką, otrzymał Lorain 200 skudów zdeponowanych w czasie pracy w Banku di Sto Spirito w Rzymie. W zakończeniu każdego swego listu Othenim podawał dokładne informacje o osobistościach Kurii Rzymskiej (Fantucci, Buonvisi, Paliotti, Gianucci, Delfino i in.) Uważa też za potrzebne przekazanie, że „cantabilessa Colona et la Paliotti compariscono alle accie... tra suoi amanti sono duo nipoti del Papa” 28 IV 1668 informuje, że papież przekazał królowi francuskiemu prawo dysponowania kanonikatami w Toul, Metz, Verdun i we wszystkich miejscowościach należących do Korony. 17 XI 1668 informuje o przybyciu do Rzymu królowej szwedzkiej Krystyny. Witął ją w imieniu kolegium kardynalskiego kard. Barberini (tamże, nr 5/6).

tensteina), który faktycznie skorzystał ze swych praw i zamianował archidiakonem dotychczasowego prepozyta w Brnie — Andrzeja Dire¹¹. Dało to początek sporowi, który toczył się jeszcze w 1669 r., kiedy Waldstein był już biskupem Hradec Kralove i wielkim mistrzem krzyżaków z czerwoną gwiazdą. Słusznie więc mógł J. F. Waldstein pisać z Wiednia 26 I 1669 r. do kapituły ołomunieckiej, że ze względu na różne inne zajęcia nie jest w stanie przybyć do Ołomuńca, a w sprawach spornych swojej rezydencji jako kanonika i objęcia archidiakonatu mianował zastępców: o. Sykstusa Hörera i jurystę Fryderyka Planka¹². W końcu archidiakonatu jednak nie objął, ale przyznano mu prawa rezydującego kanonika¹³.

W międzyczasie doszło w życiu Waldsteina do ważnych zmian, w czym nie byli bez zasługi jego krewni związani z dworem cesarskim.

Sytuacja wewnętrzna w zakonie krzyżaków z czerwoną gwiazdą była tego rodzaju, że — według wybitnego przeora zakonu J. Pospichala — wymagała nie tylko człowieka, który mógłby być wzorem kapłana, ale także wpływowego u rządu. Takiego człowieka upatrzyli sobie krzyżacy w J. F. Waldsteinie proponując mu przyjęcie godności wielkiego mistrza pod pewnymi jednak warunkami („kapitulacja wyborcza”). Waldstein zaakceptował je i 14 IX 1668 r. został uroczystie wprowadzony na urząd. Wspaniała muzyka towarzyszyła mszy św. i ceremoniom, a kazanie wydane potem drukiem — głosił jezuita o. Hartman nawiązując do słów „Unus est magister vester”. Wykorzystał też w swej mowie podobieństwo herbu Waldsteinów i zakonnego. Na tę okazję sporządzono także nowy ~~biret~~ płaszcz i szablę noszone tradycyjnie przez wielkiego mistrza. Wszystko wskazywało na to, że Waldsteina obdarzono w zakonie z miejsca sympatią i zaufaniem, poza przeorem z Peltenbergu Tomaszem Sclessinem, który licząc się sam z wyborem na wielkiego mistrza, założył protest przeciw elekcji Waldsteina.

Wybór Pospichala okazał się dobry. Współpraca Waldsteina z zakonem układała się pomyślnie. Jego prywatna i urzędowa korespondencja świadczy, że jeszcze jako arcybiskup podtrzymał trwałe i owocny kontakt z przeorem. W pełniejszym świetle zasługi Waldsteina na tym od-

11 CAP Ołomuniec — protokoły kapituły z l. 1665—72: Acta post 28 X 1665; M. Zemek, *Posloupnost prelátu II*, 16. Swoje roszczenia do archidiakona opierał Waldstein na bulli Klemensa IX z 1668 r. (CAP Praga — Mnichovo Hradište, dok. perg. III nr 112). Do sprawy prepozytury w Brnie i do Ondřeja Dire odnoszą się materiały zawarte tamże, I/3 nr 214—220, zachowane w konceptach datowanych: Ołomuniec 14 X 1669.

12 CAP Ołomuniec — kapituła ołom. D VI W 2: 26 I 1669. Sykstus Andrzej Hörer z zakonu kanoników regularnych był bardzo bliski Waldsteinowi. Chciał go wprowadzić na parafię Dux, ale sprzeciwił się temu bp Schleinitz, który nie chciał parafii nie będących pod patronatem klasztorów przekazywać zakonnikom (J. Schlenz, *Geschichte des Bistums Leitmeritz II*, 389). Waldstein postawił jednak na swoim i Hörer dzięki dyspensie papieskiej został proznajduje się w CAP Praga — Mnichovo Hradište A 4/II nr 10/1.

13 M. Zemek, dz. cyt. II, 16 nr 36.

cinku przedstawiają prace na temat dziejów zakonu krzyżaków z czerwoną gwiazdą¹⁴

Powiadamiając zakon o przyjęciu wyboru przez Jana Fryderyka, jego bracia Karol i Franciszek (pierwszy był najwyższym skarbnikiem, drugi członkiem rycerzy maltańskich — joannitów), nie taili, że został on już mianowany przez cesarza biskupem w Hradec Kralove¹⁵. Wiadomość o tym dotarła do kanoników ołomunieckich. Janowi Fryderykowi, który nigdy nie cieszył się tam wielkimi sympatiami, postawiono 31 VIII 1668 r. zarzut de incompatibilitate beneficiorum, a rozstrzygnięcie odłożono do czasu odczytania dekretu nominacyjnego¹⁶. W piśmie cesarza Leopolda do kancelarii czeskiej z 24 X 1668 r. Waldstein nazwany jest ponownie biskupem Hradec Kralove, jako następca Sobka von Bilenberk, który 5 V 1669 został intronizowany na arcybiskupstwo praskie¹⁷. Prekonizację otrzymał Waldstein dopiero 27 XI 1673 r. i z tej racji biskupstwem Hradec Kralove zarządzał wikariusz generalny Waclaw Bilek von Bilenberk, dziekan w Smiričach, do czasu, gdy mianowany został kanonikiem praskim¹⁸. Natomiast zarząd nad majątkiem biskupim Chrast przejął (i sprawował) w imieniu Waldsteina przeor krzyżaków Jerzy Pospiechal

14 F. X. Marat, *Postulace křižovnických velmistru*, 37—44; F. Jacksche, *Geschichte des ritterlichen Ordens der Kreuzherren*, Prag 1904, 73—80; Bělohávek — Hradec, *Dějiny českých Křižovníků s červenou hvězdou*, Praha 1930; *Kniha památní*, Praha 1933; J. V. Sedlak, *Blumenberg. Acta capitularia*, Editiones Capituli Pragensis, 1906, 94; drukowana mowa Hartmana znajduje się w CAP Praga — Mnichovo Hradište A 4/II nr 10/1.

15 Kancelaria czeska powiadomiła 16 VI 1668 namiestników, że cesarz zamianował hrabięgo Jana F. Waldsteina biskupem Hradec Kralové (CAP Praga — ČDK IV B 31; F. Jacksche, j. w., 73). Waldstein zdawał sobie sprawę, że niełatwo mu będzie uzyskać dispensę od wieku kanonicznego. Jego przedstawiciel przy Kurii Rzymskiej Giacomo Emerix de Mathiis przedsięwziął wszystkie możliwe kroki, powołując się m. in. na przypadek Harracha. Wynotował z ksiąg konsystorza papieskiego z czasów pap. Urbana VIII odpowiednie teksty i przedstawił je kardynałowi w prodatarii. Kopię otrzymał kard. Fryderyk ks. heski, który miał zatroszczyć się o to, aby odpowiednio sprawę przedstawić papieżowi (CAP Praga — Mnichovo Hradište A 4/II 6/21 nr 168—178). Z 5 pism G. Emerixa najważniejsze jest ostatnie z datą: Rzym, 25 VIII 1668.

16 CAP Ołomuniec — kapituła ołomuniecka, protokół posiedzenia z 31 VIII 1668; F. Krásl, *Arnošt hr. Harrach*, Praha 1886, 212.

17 K. Hanl, *Memorabilienbuch*, 109.

18 F. Krásl, j.w., 210—212; J. J. Solař, *Dějepis Hradce Kralové a biskupství hradeckého*, Praha 1870, 332. Bulle papieskie przeznaczone dla kapituły, kleru i magistratu w Hradec zostały przygotowane dopiero 28 XII 1673. Papież mówi tam: „Waldstein in episcopum praeficimus tamquam patrem et pastorem animarum vestrarum... ut eius monita et mandata suscipiatis et adimplere conatis” (CAP Praga — j.w. dok. perg. nr 118). Zachował się wyciąg z protokołu tajnego konsystorza, na którym omawiana była sprawa obsadzenia biskupstwa Hradec Králové (tamże, II—Q 2; A. Rejzek, *P. Bohuslav Balbín*, Praha 1908, 192, 372).

(13 XII 1670)¹⁹ Pospichal bliski był zresztą biskupowi także dzięki zainteresowaniom religijno-kulturalnym, np. w liście z 20 VI 1671 r. zwracał mu uwagę na stan kościoła NMP w Stara Boleslav.

Z protokołów posiedzeń prańskiej kapituły metropolitalnej dowiadujemy się 21 V 1672 r. o zabiegach bpa Hradec Kralove Jana Fryderyka Waldsteina wokół uzyskania tam prebendy kanonickiej. Budzi to pewne zdziwienie, bo stoi ta chęć gromadzenia tytułów i prebend w sprzeczności z obrazem życia i osobowości Waldsteina przekazanym przez dotychczasową historiografię, zwłaszcza pracę Dunoda. Starania takie przypisać więc raczej trzeba licznym krewnym młodego biskupa, którzy ujęci jego wzorowym życiem szukali u niego oparcia w swoich kłopotach życiowych, a swoje wpływy wykorzystać chcieli dla przysporzenia blasku herbowi Waldsteinów wyjednywaniem dla Jana Fryderyka coraz nowych godności kościelnych. Na starania te kapituła odpowiedziała bardzo rzeczowo, że kanonicy honorowi nie mają miejsca w stallach, co najwyżej za rezydującymi, że nie mają żadnych przywilejów kościelnych, nie są uroczyście instalowani, ani nie mają prawa uczestniczyć w posiedzeniach kapituły. Na tym skończyły się debaty w kapitule na temat kanonii dla Waldsteina²⁰.

Sprawa ta zresztą szybko się zdezaktualizowała. 2 III 1673 r. miało miejsce spotkanie w praskim domu krzyżaków z czerwoną gwiazdą z wybitnym kanonikiem metropolitalnym Tomaszem Pešiną. Zaprosił go, jako swego dobrego przyjaciela, z okazji uroczystości bł. Agnieszki Praskiej przeor Pospichal. Obecny był również Waldstein jako wielki mistrz zakonu. Na obiedzie wydanym „ku jego czci” pozostał i Pešina²¹. Kilka dni później — 5 III — Waldstein odwiedził swego krewnego, prawdopodobnie kuzyna, Jana Talmberga, który od 14 XII 1669 był kanonikiem katedralnym i prepozytem kościoła Wszystkich Świętych na Hradczanach.

19 CAP Praga — j.w., A 4/II nr 8: 11 VII 1671 i 7 III 1672; K. Hanl, *Memorabilienbuch*, 109 n. Wydaje się, że Waldsteinowi niezbyt zależało na biskupstwie Hradec. Zabiegał raczej za pośrednictwem swego brata Franciszka Augustyna w Rzymie o stolicę wrocławską. W razie pomyślnego przeprowadzenia tego zamierzano Litomierzyce przekazać Jarosławowi ze Šternberku, co faktycznie później nastąpiło (V. Schulz, *Korrespondence hr. V. J. Holického ze Šternberka*, Praha 1898, nr 132—134: 6 VIII, 4 IX i 14 IX 1671). Do tych starań odnieść zapewne trzeba niedatowany koncept listu Waldsteina do jakiegoś księdza: „... ad dictum episcopatum tres esse concurrentes: Card. Hassiae, Com. Waldstein et Rev. D. Neander... Cardinalem caeteris absque ulla controversia superiore natalibus, dignitate et aetate...” (CAP Praga — j.w. I/3 nr 110; W. Urban, *Z dziejów duszpasterstwa w archidiakonacie wrocławskim w czasach nowożytnych*, Wrocław 1973, 28 n.).

20 J. V. Sedlák, *Blumenberg. Acta capitularia*, 112. Wiosną 1672 r. przebywał Waldstein we Wiedniu, skąd rozesłał kilka listów dotyczących kapituły ołomuńskiej. Adresat nie jest wymieniony, ale ponieważ zwraca się doń „confrater”, chodzi niewątpliwie o jakiegoś kanonika, prawdopodobnie o Orlika; wymieniany jest w listach Breuner. Listy pisane są po łacinie lub włosku. Najważniejszy z nich jest może list pisany 3 IV 1672, w którym czytamy: „post festa hinc me movebo et ad servitia quae pro Ecclesia bona futurum scio me totum impendam, nec erit pars quae requiescet... neque iam in numerum amicorum, minus in meum ingenium aut modum agendi, sed in solum Deum, cuius unicam gloriam quaero... confido” (CAP Praga, j.w. I/3 nr 197).

21 A. Podlaha, *T. Pessina Memorabilia 1665—1680*, Editiones Capituli Pragensis 13 (1916), 34.

Właśnie Pešina oprowadzał wówczas Waldsteina i pokazywał relikwie przechowywane w zakrystii katedry św. Wita i w pomieszczeniu nad kaplicą św. Wacława, nieświadomie związując go z katedrą i archidiecezją, którą potem Jan Fryderyk jako arcybiskup w czasie swoich 18-letnich rządów pod wieloma względami ubogaci²². Zainteresowanie Pešiny osobą 25-letniego wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego i biskupa nominata w Hradec Kralove jest zrozumiałe. Już wcześniej mianowicie, gdy najwyższy sędzia królewski Kolovrat wstawiał się u kapituły katedralnej, by w razie wakansu praskiej stolicy biskupiej wzięła pod uwagę kandydaturę jego krewnego Jana Wilhelma, archidiakona ołomunieckiego, kanonicy przyrzekli to uczynić, ale równocześnie wyrazili ubolewanie, że ogranicza się ich prawo wolnej elekcji, nie kryjąc też, że jako o pierwszym kandydacie mówi się o Waldsteinie²³.

Było to jeszcze przed konsekracją Jana Fryderyka, która nastąpiła 4 III 1674 w niedzielę „Laetare” Konsekratorem był arcybiskup Mateusz Sobek von Bilenberg, a asystowali opat ze Strahowa Hieronim Hirnheim (założyciel sławnej biblioteki) oraz opat od św. Mikołaja Jan Prokop Manner²⁴.

Po konsekracji Waldstein jako następca Sobka von Bilenberg mógł przystąpić do utwierdzania podstaw świeżo erygowanej (w 1664 r.) diecezji. Już przed nominacją Waldsteina cesarz Leopold uposażył powstającą diecezję dobrami Chrast oraz funduszem 30 tys. guldenów, z których jednak w rzeczywistości spłacono tylko 14 tys. Zaś w 1662 r. zakupiono trzy domy na przyszłą rezydencję biskupią. W zamian za stworzenie podstaw materialnych tej tak ważnej dla całych Czech wschodnich fundacji kościelnej, cesarz otrzymał prawo mianowania biskupa. 10 XI 1664 r. na mocy bulli papieża Aleksandra VII kościół parafialny Ducha Świętego w Hradec Kralove podniesiony został do rangi katedry²⁵. Równocześnie powołana została do życia kapituła licząca 6 kanoników pozbawiona jednak uposażenia. W okresie pontyfikatu Waldsteina w Hradec Kralove sprawy te były powodem licznych trudności, pomijając już sprawę obsa-

22 Tamże, 34. O ustosunkowaniu się Pešiny do kanoników szlacheckiego pochodzenia i do Talmberga zob. V. V. Zelený, *Tomáš Pešina z Čechorodu*, *Časopis musea král. českého* 1885, 231; 1886, 243.

23 J. Sedláček, *Blumenberg. Acta capitularia*, 81: „Fama volat de aliquo Waldstein”. Cesarz Leopold faktycznie zamianował 6 XII 1667 arcybiskupem Pragi Jana Wilhelma Kolovrata, co zaakceptował Rzym 28 I 1668 (CAP Praga — ČDK IV B 31). Kolovrat zmarł jednak 31 V 1668.

24 T. Berghauer, *Protomartyr*, 124 i 280; K. Hanl, *Memorabilienbuch*, 110; A. Podlaha, *T. Pešina Memorabilia*, 63.

25 F. Krasl, dz. cyt., 210; J. Solař, dz. cyt., 320. Nominację poprzedził przepisany przez sobót trydencki proces kanoniczny na temat stanu diecezji; na temat 12 pytań wypowiadało się czterech świadków, m.in. Bogusław Balbin 12 III 1663 (IV. Zahradník, *K. dějinám založení biskupství kralove hradeckého*. *Časopis kat. duchovenstva* 1900, 407, 511). 14 VI 1671 cesarzowa Eleonora prosiła u nuncjusza o dyspensę od wieku kanonicznego — 30 lat — dla Waldsteina, by mógł przyjąć sakrę biskupią (CAP Praga — Mnichovo Hradiste VIII—L). Sakrę przyjął trzy lata później i trudno było mu pogodzić się z odmówieniem dyspensy. Chodziło w tym wypadku rzeczywiście o osobę „tam clero genere nato, tam in dignitate et gradu constituto, de ecclesia bene merito, quondam Aulae Romanae in favoribus, tot amicis, tantis patrociniis stipato” (tamże, I/3 nr 205: niedatowany łaćski koncept).

dzenia dotychczasowego kościoła parafialnego, a późniejszej katedry Ducha Świętego. Na interwencję nuncjusza apostolskiego we Wiedniu (prawdopodobnie Mario Alberizzi) osobna bulla papieska z 9 I 1674 r. przyznawała prawo mianowania dziekana, równocześnie kanonika kapituły, cesarskiej (wówczas matce cesarza Leopolda — Eleonorze); potwierdzać miał biskup, a uposażenie wyznaczać miasto²⁶. Zgodnie z tym nowym statutem jako administrator parafii katedralnej instalowany został 31 XI 1675 jedyny wówczas rezydujący kanonik Tomasz Česnovsky²⁷. Dalszymi kanonikami w Hradec Kralove zamianował Waldstein Jana Franciszka Liepure (późniejszy kanclerz praskiej kurii metropolitalnej) oraz Jana Kirchnera (1 X 1676)²⁸. Liepure, podobnie jak sam Waldstein, nie był prawdopodobnie ani razu w Hradec. Z funduszków cesarskich przeznaczonych dla biskupstwa, część po śmierci abpa Sobka v. Bilenberk, nieprawnie przypadła klasztorowi w Brevnov; odzyskano je dzięki zabiegom Waldsteina²⁹.

Na tych szczegółach wyczerpują się nasze informacje źródłowe na temat działalności bpa Waldsteina w Hradec Kralove. Historiograf diecezji, bp K. Hanl, wnioskuje stąd, że Waldstein nie odwiedził ani razu swej diecezji, bo jego osobowość tak wybitna pozostawiałaby wyraźniejszy ślad bytności. Nie dziwi to wobec faktu, że i poprzednik — pierwszy biskup diecezji Hradec Mateusz Sobek — w czasie swego 4-letniego pontyfikatu nieczęsto w niej bywał. Ponadto wiadomo, że J. F. Waldstein bardzo niechętnie wybierał się w dalsze podróże i nawet ad limina Apostolorum udawał się w jego imieniu krewny i potem następca w Hradcu — J. F. Talmbek³⁰.

2. Na stolicy św. Wojciecha

Dzięki wpływowym protektorom swej rodziny J. F. Waldstein został 6 V 1675 r. przez praską kapitułę metropolitalną przedstawiony cesarzo-

26 K. Hanl, *Memorabilienbuch*, 111; J. Solař, dz. cyt., 323. Pierwszy kanonik Jakub Zotines, prawdopodobnie Włoch z pochodzenia oraz czwarty — Franciszek Kirchofen, dziekan w Kadaň, zostali deponowani (K. Hanl, j.w. 550—553).

27 Tamże, 554.

28 Tamże. Jeszcze 5 XI 1693 r. pisał Waldstein do Rzymu o nieuporządkowanych stosunkach w Hradec Králové: „... tanta est confusio in episcopatu Reginohradec, ubi nec episcopus, nec canonici ullam de praesenti habent residentiam...” (CAP Praga — APA C 106/2 nr 14—18). Budowę rezydencji biskupiej rozpoczął dopiero w 1709 r. bp Tobiasz Becker (*Soupis památek historických a uměleckých*, Praha 1904, XIX, 90).

29 K. Hanl, dz. cyt., 115. Dopiero po latach, 14 VI 1690, otrzymał Waldstein ze spadku abpa Sobka 8 tys. guldenów z cesarskiego funduszu 30 tys. dla biskupstwa Hradec Kralové oraz bibliotekę, srebrną zastawę stołową i biały ornat (CAP Praga — Mnichovo Hradište I (3, 1)).

30 K. Hanl, dz. cyt., 113 n. Bp Mateusz Sobek mieszkał w Hradec gdzieś niedaleko jezuitów (H. Brückner, *Die Gründung des Bistums Königgrätz, Königstein* 1964, 165). W 1675 r. Waldstein zarządzał diecezją Hradec z Pragi, jak wynika z rozporządzeń, które otrzymali księża Śt. Augustin w Nová Paka, J. Erb w Náchod, J. Stos w Trutnov i P. Polenius (CAP Praga — j.w. I/3: 3 I 1675: 6 II i nr 245, 247). Wacława Vilemovskýego mógł jako jezuitę wyswięcić „extra tempora iuxta privilegia societatis” na podstawie zgody Sobka z Bilenberk z dn. 12 I 1675 (tamże, nr 285).

wi na arcybiskupstwo³¹ Wydaje się, że na dworze dekret nominacyjny był już przygotowany, bo po 10 zaledwie dniach — 16 V — przekazana została do Pragi wiadomość, że cesarz zamianował Waldsteina następcą Mateusza Sobka³². W ciągu najbliższego miesiąca natomiast przejął administrację dóbr arcybiskupstwa³³. Bulla confirmacyjna nosi datę 2 XII 1675, a uroczysty ingres 32-letniego metropolity miał miejsce 14 III 1676 r.

Intronizacja taka od dłuższego już czasu nie była praktykowana. Nie wiadomo nic, by któryś z metropolitów od czasu wznowienia archidiecezji w 1561 r. w tak uroczysty sposób w pochodzie od peryferii miasta wprowadzony został na wzgórze Hradczańskie, ten czeski Escorial — narodową czeską świętość, gdzie przechowywane są prochy królów i świętych; ani Antonin Brus z Mohelnicy, ani Marcin Medek czy kard. Harrach nie odbyli uroczystego ingresu. Dopiero Mateusz Sobek 29 VII 1665 jako pierwszy biskup Hradec Kralove został najpierw tam, a potem podobnie w Pradze intronizowany. W Hradcu od bramy celnej towarzyszył pierwszemu biskupowi kroczącemu pod baldachimem niesionym przez wójtów miast: Hradec, Trutnov, Jaromer i Bydzoř, orszak złożony z oddziału rycerstwa, studentów i rzeszy wiernych. W Pradze zwyczaj tego rodzaju pochodów intronizacyjnych, wzorowanych na uroczystych wjazdach królów do miast, wprowadził prawdopodobnie J.F. Waldstein³⁴. Szlachta, rycerswo, notable miast i okolicy chętnie brali w nich udział, a lud z braku innych rozrywek, równie chętnie przyglądał się uroczystym, kostiumowym pochodom. W ten sposób 14 III 1676 Waldstein odprawił swój uroczysty ingres do Pragi³⁵.

Około 9 godz. rano udali się prepozyt kapituły (od 1674 r. był nim Jan Ignacy Dlouhovesky) z dziekanem Pesiną do Kunratic, dokąd na zamek już poprzedniego dnia przybył arcybiskup razem ze swym licznym pokrewieństwem. Około 13.30 po południu wyruszył stąd w stronę Wyszehradu niewielki narazie orszak³⁶. Na placu św. Pankracego oczekiwali na arcybiskupa przedstawiciele stanów i wiernych archidiecezji: kasztelan praski, marszałek dworu, podkomorzy oraz pisarz miejski razem z delegacjami stanów i urzędów biskupstwa Hradec Kralove. Mieszczanstwo Pragi reprezentowało 277 konnych, a garnizon dragonów stawił się w 74 koni z pocztami sztandarowymi poszczególnych stacjonujących tu oddziałów. Po uroczystym powitaniu, arcybiskup zaproszony został do połączanego powozu kasztelańskiego, po czym uformował się pochód, który prócz jeźdźców tworzyły 34 wozy delegacji kleru diecezjalnego i zakonnego. Gdy pochód minął pierwszą bramę na Wyszehradzie, witany dźwiękiem fanfar i kotłów straży zamkowej, odezwały się dzwony wszystkich kościołów praskich, które towarzyszyły arcybiskupowi w drodze przez miasto do

31 A. Podlaha, *Catalogus codicum in archivo capituli Pragensis*, 82 (Cod. VI, 9, 180 a).

32 A. Podlaha, *T. Pessina Memorabilia*, 78. Pismem z Laxenburga z dn. 15 V 1675 cesarz Leopold powiadomił osobiście J. F. Waldsteina o nominacji na arcybiskupstwo (CAP Praga — j. w. VIII-N), a 18 V donosił o tym papieżowi (tamże, VIII-K).

33 CAP Praga — ČDK IV B 31: 15 VI 1675. Na próżno zabiegała kapituła w imieniu Jana Dlouhoveského i Tomasza Pešiny („denen canonischen Rechten gemäss”) o prawo administracji (tamże, 6 V 1675). Specjalne uprawnienia otrzymał Waldstein z Rzymu 22 I 1676, m.in. mógł magistrom i innym absolwentom zezwalać na czytanie heretyckich dzieł, za wyjątkiem prac Karola Moliny i Niccolo Machiavellego (CAP Praga — APA C 103/2 nr 1).

34 F. Krásl, dz. cyt., 211. Opis powitania Waldsteina zawiera uwagę, że w podobny sposób przyjmowano jego poprzednika (CAP Praga — j.w., nr 79). Już przed intronizacją 4 II 1676 komtur Wit Etter z Eger dedykował Waldsteinowi pismo zatytułowane „Wunderbares Gefäss Gottes in Culm” liczące 74 strony rękopisu (tamże, I (3)).

35 A. Podlaha, *Dějiny arcid. pražské*, Praha 1917, 23 ilustruje wjazd abpa Breunera miedziorytem Wussina. Drukowany program intronizacji i jej opis znajduje się w CAP Praga — j.w. VIII—0.

36 A. Podlaha, *T. Pessina Memorabilia*, 79.

pałacu Waldsteinów. U stóp wzgórza wyszehradzkiego witali jeszcze pochód serwici z klasztoru NMP na Polach Slupeckich (na Slupech); przy klasztorze Emaus (wówczas benedyktyni z Mont Serrat) rozległy się również głosy fanfar; przy dzisiejszym Placu Karola (wówczas jarmark) mijał pochód kaplicę św. Franciszka Ksawera, gdzie witała arcybiskupa grupa 28 jezuitów; przy ratuszu nowomiejskim powitano go w imieniu magistratu krótką mową. Dalej ruszył orszak ulicą Vodicki na jarmark koński (dziś Plac Waclawa) w stronę prochowni, gdzie witali go członkowie zakonów hyberneńskiego i kapucynów z klasztoru św. Józefa oraz alumini seminarium arcybiskupiego. U wylotu Celetné Ulice oczekiwali arcybiskupa minoryci od św. Jakuba. Stąd już ruszył pochód tzw. „drogą królewską”. Pochody koronacyjne (1562, 1743, 1791, 1836) formowały się na placu szpitalnym i szły przez bramę Porickerską do Prochowni. Natomiast orszak Waldsteina szedł w kierunku przeciwnym. Punktem centralnym uroczystości powitalnych było spotkanie z rektorem i dziekanami uniwersytetu Karola — Ferdynanda w podcieniach kościoła NMP na Tynie w Rynku Staromiejskim. Na środku placu, wokół kolumny NMP ustawiała się kolumna honorowa garnizonu praskiego, a przed ratuszem — magistrat Starego Miasta. Wzdłuż dzisiejszej ulicy św. Michała zgromadzili się karmelici od św. Gawła i serwici od św. Michała. Na Małym Rynku zaś zbrojna grupa gwardii mieszczańskiej Starego Miasta. Także dominikanie z klasztoru św. Idziego wzięli udział w tej nieczęstej uroczystości. Tym wszystkim reprezentacyjnym grupom towarzyszyły rzesze wiernych pieszych, konnych, a nawet w powozach. Szli ciasnym zaułkiem Karola obok kolegium św. Klemensa w stronę mostu Karola. Tam witali orszak członkowie i studenci kolegium oraz delegacja czeskich krzyżaków z czerwoną gwiazdą. Na przeciwległym brzegu Mołtawy, na Małym Mieście (Malé Strany), ponownie odezwały się salwy powitalne gwardii mieszczańskiej, obecni byli kapucyni z Hradczan i magistrat Małomiejski. Wreszcie pochód osiągnął pałac Waldsteinów, który Jan Fryderyk obrał za swoją tymczasową siedzibę³⁷, jako że pałac arcybiskupi poddany był gruntownej renowacji („ex integro” mówi ówczesny autor³⁸).

Mile ujęty był Waldstein, gdy przy oglądaniu pałacu arcybiskupiego stwierdził, że piec postawiony w 1670 r. we wczesnym stylu barokowym ozdobiony został jego herbem. Jako biskupa ucieszyła go też zapewne piękna, przestronna kaplica, zajmująca całe skrzydło pałacu od parteru po strych, ozdobiona sztukaterią znanego artysty Baccio Bianco oraz malowidłami tegoż przedstawiającymi męczeństwo św. Waclawa. Nowy był również ołtarz w kaplicy — dzieło Ernesta Heidelbergera, jedyna w swoim rodzaju praca snycerska na terenie Pragi. Stanowił on obramowanie obrazu Jana Schlemüllera: zabójstwo św. Waclawa.

Następnego dnia, w niedzielę 15 III, udał się arcybiskup do kościoła św. Benedykta na Hradczanach, przekazanego w 1627 r. barnabitom. Tam uformowała się procesja, w której szli przedstawiciele wszystkich zakonów, seminarzyści, dziekani i reprezentacja kleru całej archidiecezji. Towarzyszyły jej poczty sztandarowe i chorągwie z katedry św. Wita, chór i trębacze. Za duchowieństwem niesiony był srebrny krzyż pod umbellą, a za nim postępowali opaci, wikariusze katedralni z zakrystianami, krzyż arcybiskupi i wreszcie kapituła metropolitalna. O porządek dbali dwaj proboszczowie prasy: srebrne laski były odznaką tych porządkowych. Pod baldachimem niesionym przez proboszczów 4 głównych parafii Pragi szedł arcybiskup. W katedrze witał go dziekan Pesina łacińską mową³⁹. Z kolei kanonicy i wikariusze katedralni przystąpili do składania homagium poprzez ucałowanie ręki. Przy śpiewie antyfony na cześć patrona katedry, arcybiskup udzielił zgromadzonym swego pierwszego błogosławieństwa. Następnie przemawiali jeszcze w katedrze prepozyt Ignacy

37 CAP Praga — APA C 103/2 nr 79—84.

38 A. Podlaha, *T. Pessina*, 79.

39 CAP Praga — Mnichowo Hradište A 4/II nr 11; A. Podlaha, *Catalogus codicum*, 197.

Dlouhovesky, a u wyjścia scholastyk katedralny. Wystawny obiad wydany tegoż dnia dla przedstawicieli władz i szlachty, a następnego dnia dla kapituły katedralnej i wyższego duchowieństwa archidiecezji, zakończył uroczystości intronizacyjne⁴⁰ Arcybiskup, choć osobiście bardzo skromny, uczynił tu ustępstwo na rzecz ogólnie przyjętych zwyczajów. Z objęciem archidiecezji związane było opłacenie annat na rzecz Kurii Rzymskiej (18 tys. guldenów), czemu Waldstein jeszcze w ciągu 1676 r. uczynił zadość⁴¹

Do pracy przystąpił tuż po intronizacji z wielką gorliwością. Stwierdzić to można na podstawie kopiarza (znajduje się w Archiwum Arcybiskupim, sygn. A). Dokumenty kancelarii konsystorskiej zaczynają się od 23 III 1676 r., a więc 9 dni po objęciu urzędu. Sam kopiarz oprawiony jest w skórę z tłoczeniami. Wpisy, miejscami kaligraficzne, dokonane są w językach łacińskim, czeskim i niemieckim. Przedstawiają wielką wartość dla dziejów Kościoła i kultury w 2. połowie XVII w. Wskazują również na gorliwość Waldsteina w wypełnianiu obowiązków związanych z podjętym urzędem. Tak np. w najbliższą Wielkanoc dokonał sam poświęcenia olejów w asyście przedstawicieli 13 klasztorów praskich (praktykowane było to przez cały okres jego pontyfikatu). 1 V 1676 zezwolił na odprawianie mszy św. sub divo w Slavkovie (Schlaggenwald, Slawkenwald) dla górników tamtejszych kopalń. Widać też starania o możliwie dokładne poznanie spraw archidiecezji. Temu celowi służyć miała konferencja proboszczów w konsystorze arcybiskupim, na którą mieli przygotować rządcy kościołów dokładny opis świątyń parafialnych i filialnych obsługiwanych przez siebie. 1 IV 1676 wydane zostały pierwsze instrukcje dla administratorów parafii (Vernalpatente). Szczególnie ważne instrukcje, które miały na celu podniesienie poziomu pracy duszpasterskiej w archidiecezji ogłoszone zostały w trzecim roku rządów: 2 III 1679. Zapowiada się w nich rozesłanie podręcznika do katechizacji, egzemplarzy uchwał synodu praskiego (aby każdy duchowny miał je „in suo museo ante oculos”), pomocy homiletycznych przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla neomystów. Dołączono też nakaz zanoszenia wiatyku do chorych pod baldachimem, a przynajmniej ze świecami oraz zakaz przyjmowania „obolum paschalis confessionis” (A 1/5, 136—8).

Nowy arcybiskup popierał gorliwie kult świętych i pamiątek narodowych. Umożliwił pielgrzymkę z Budeč do Noutonic i z powrotem (26 VI 1676); nakazał 15 X 1676 wielką pielgrzymkę duchowieństwa parafialnego do kaplicy św. Wacława w czasie całej oktawy święta (potem rozciągnięto to na cały rok); w Chotoun ze względu na wielkie rzesze wiernych ściągających na uroczystość św. Prokopa 16 VI 1676 zezwolił

40 CAP Prága — APA C 103/2 nr 79; A. Podlaha, *T. Pessina*, 80.

41 A. Podlaha, *Dějiny arcid, pražské*, 10 p. 1. W uległych słowach dziękował cesarzowi za nominację: „Quia... caesarea clementia me et meum domum novis favoribus cumulare placuit nominando me ad hujatem (sedem) archiepiscopalem... eiusdem sacratissimas manus humillime (osculans) ... indefessum servitium, fidem, obsequium et coecam obedientiam... (promitto)” (CAP Prága — Mnichovo Hradište I/3 nr 228: niedatowany łaciński koncept). Przysięgę tzw. hołdowniczą złożył cesarzowi dopiero 26 IV 1677 (tamże, nr 31, odpis).

na ustawienie ołtarza na zewnątrz przed kościołem; nadał odpusty za uczczenie wizerunku Ukrzyżowanego w klasztorze św. Agnieszki i podobnie też 26 III 1683 podkreślił wagę uroczystości św. Wojciecha.

Każdej uroczystości religijnej starał się stworzyć warunki rozwoju. Paralelnie do pielgrzymki cesarza Leopolda do Maria — Zell dla odwrócenia niebezpieczeństwa tureckiego, przygotował w kościołach parafialnych Pragi specjalne nabożeństwa w dniach od 21 VI do 11 VII 1683 r. Każda parafia kończyła je procesją do kaplicy św. Wacława przy katedrze. W ogóle powiedzieć trzeba o znaczym wzroście w tym okresie kultu św. Patrona Czech⁴²

Aby lepiej zrozumieć aktywność abpa Waldsteina przypomnieć trzeba, że jest to okres rządów pap. Innocentego XI (1676—1686) odznaczający się ogólnokościelnymi staraniami o odnowę życia religijnego. Wywodzący się z rodziny Odescalchich papież zwalczał nepotyzm, znacznie ograniczył wydatki dworu papieskiego i podobną oszczędność nakazał wszystkim organom Kurii Rzymskiej, na czym ucierpiał może nawet mecenat roztaczany nad artystami. Surowy wobec siebie, napiętnował też w 1679 r. szerokie zasady probabilizmu moralnego i wystąpił przeciw wiodącemu do duchowej drętwoty kwietyzmowi, którego teoretyk Carlo Molina po dziś jest zresztą postacią kontrowersyjną. Znacznie trudniejsze problemy do rozwiązania miał jednak papież we Francji, gdzie zaostrzył się spór o tzw. regalia. Sięgająca XII w. praktyka pobierania przez władcę dochodów z wakujących beneficjów kościelnych i własnowolnego obsadzania szeregu prebend, w pierwszych latach rządów króla Ludwika XIV rozciągała się w praktyce tylko na część ze 120 biskupstw francuskich. W drugiej połowie XVII w. przybrała jednak na sile tendencja podciągnięcia pod pojęcie *ius regale* (zamiast *ius regaliae*) możliwie jak największej liczby wyższych beneficjów, a realizacji sprzyjał fakt, że spowiednik królewski, jezuita o. La Chaise, reprezentował również takie stanowisko. Sytuacja zaostrzyła się, gdy bp J. B. Bossuet sformułował 19 III 1682 uroczystą proklamację kleru francuskiego na temat uprawnień królewskich. Ograniczała ona prawa głowy Kościoła do spraw czysto duchowych, podtrzymywała tezę o wyższości soboru nad papieżem i poddawała w wątpliwość nieomyślność papieską. Stolica Apostolska z miejsca, 11 IV 1682, odrzuciła proklamację, ale do żadnej ekskomuniki nie doszło. Konflikt usiłowano zażegnać drogą ugodową, a jedyną formą protestu ze strony Innocentego XI było, że odmawiał bulli prekonizacyjnej tym kandydatom królewskim na stolice biskupie, którzy uczestniczyli w zgromadzeniu kleru w 1682 r.

Ten kontekst europejski tłumaczy nam dlaczego i Waldstein nie zdołał w konflikcie z kasztelanem praskim, a potem z kanclerzem królestwa

42 CAP Praga — APA I/1, 23—26, 139, 237, 247; I/10, 25, 83 a-b. Wartościowym źródłem dla poznania sytuacji religijnej w archidiecezji praskiej są wykazy przystępujących do spowiedzi z lat 1671—1725. Dla okręgów Boleslav, Kouřim, Chrudim i Časlav wydał je J. V. Šimák, Prag 1918. Dane te uzupełniają kwestionariusze z 42 pytaniami rozesłane do wszystkich wikariatów. Dla historii kościelnej i w ogóle dla poznania dziejów Czech jest to źródło pierwszorzędno znaczenia. Rozsyłanie tych kwestionariuszy datuje się od początku rządów Waldsteina. Niezależnie od tego, czy z inicjatywą tą wystąpił arcybiskup sam czy też z sugestii swoich współpracowników, są one dowodem nieprzeciętnego rozeznania sytuacji i wielkiej gorliwości pasterskiej. Informacje uzyskane z wykazów przystępujących do spowiedzi zostały tu dokładnie spożytkowane (A. Podlaha, *Pověchný katalog arcibiskupského archivu*, Praha 1925, 17—19; V. Ryněš, *Malo užitý pramen vlastivědného poznání. Acta regionalia. Sborník vlastivědných prací*, Praha 1965, 106—114). Ewidencja ta nie pomijała także chrześcijan zatrudnianych przez — Żydów. Dla nich specjalnie ustanowiono dwu duszpasterzy, według uwagi w dokumencie z 22 II 1679 (CAP Prag — A I/5, 98). W Czechach szukało schronienia wielu ludzi z terenów okupowanych przez Turków. Konsystorzowi i starostom okręgowym zostały rozesłane ich wykazy z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zatrudnienia (tamże, 179).

czeskiego uzyskać aprobaty dla cenzur kościelnych, którymi im zagroził. Nuncjusz papieski w Wiedniu, Buonvisi, konsekwentnie odrzucał wszelkie tego rodzaju sugestie arcybiskupa praskiego⁴³. Innocenty XI nie chciał środkami gwałtownymi rozwiązywać konfliktów z władzą świecką, liczył na jej oręż w obliczu zagrożenia tureckiego.

Następstwa tegoż ciążyą na całej działalności biskupiej Waldsteina. Napór turecki na Europę Środkową był tak silny, że zmuszał cesarza Leopolda I do dalekich ustępstw wobec agresywnego Ludwika XIV. Król francuski przez swoich agentów nie omieszczał się niepokojem nawet w Czechach. Jakąś przeciwwagę stanowiły pewne sukcesy dyplomatyczne Leopolda, w których udział miała także arystokracja czeska: najpierw Wacław Lobkovic (do 1677), a następnie Jan Wacław Wratysław Mitrovic, Dominik Kounic, Jerzy Martinic, a przede wszystkim Karol Ferdynand Waldstein, brat arcybiskupa. Wymienieni zdołali pozyskać dla rządu wiedeńskiego kilku sojuszników przeciw Turkom, przede wszystkim króla polskiego, znakomitego Jana Sobieskiego (Karol Ferdynand Waldstein był posłem w Polsce). W końcu armie sojusznicze pod wodzą Karola Lotaryńskiego i króla Jana Sobieskiego, nie bez znacznej pomocy finansowej z Czech, zdołały w 1683 r. odnieść zwycięstwo nad nieprzeliczonymi wręcz wojskami wezyra Kara Mustafy i uwolnić oblegany Wiedeń, a następnie zdobyć szereg ważnych punktów strategicznych: Nové Zamky (1685), Budę (1686), Siedmiogród (1687) i w końcu w 1688 r. Belgrad. Sukcesy militarne i dyplomatyczne przy znacznej współpracy Czechów stworzyły podwaliny monarchii austro — węgierskiej, która przetrwała do 1918 r.⁴⁴

Leopold I, z którym Waldstein — głównie przez jego kanclerza — pozostawał w częstych kontaktach, był 4 lata starszy od arcybiskupa, urodzony również we Wiedniu. Przeznaczony początkowo do stanu duchownego, objął rządy na skutek przedwczesnej śmierci swego brata Ferdynanda IV (1654) i ojca Ferdynanda III (1657). Jego młodszy brat Karol Józef zmarł w 1664 r. jako biskup Passawy⁴⁵. Wychowawcami Leopolda byli jezuita Müller i Nidhard. Inny jezuita, Filip Müller, z którym w dobrych stosunkach pozostawał Tomasz Pešina, był spowiednikiem na dworze. Leopold był typowym przykładem władcy epoki katolickiej baroku, nastawiony kontrreformacyjnie, łączący religię ściśle z polityką. Był wytrwały, w niepowodzeniach umiał zachować spokój i równowagę; o obowiązkach władcy miał bardzo wzniosłe wyobrażenia, co ujawniło się choćby w okresie konfliktów cesarza z arcybiskupem praskim. Równo-

43 CAP Praga — APA C 103/2 nr 51—52; Wien 26 X 1684: „V. Excellenza mi si scrive di assisterla nel defendere con ogni vigore l'immunità ecclesiastica... questo sempre presuppone, che chiaramente sia lesa e per stabilire quest punto ci vuole le decisione di Sua Santità e non la mia". A nieco później: „Jo stimano pericoloso l'uso delle censure in una materia disputabile" (tamże, nr 67—68: 24 XII 1684). Na temat wydarzeń na terenie Francji Waldstein został poinformowany osobistym listem, niepodpisanym, w języku włoskim z 11 XII 1681 r. (tamże, Mnichovo Hradište I/3 nr 69).

44 O. Redlich, *Oesterreichs Grossmachtbildung in der Zeit Kaiser Leopolds I.*, Gotha 1921; E. Zöllner, *Geschichte Oesterreichs*, Wien 1961², 2'6, 600.

45 J. Wodka, *Kirche in Oesterreich*, Wien 1959, 244—249; Grauer — Winter — Zessner, *Marco d'Aviano. Festschrift*, Wien 1933.

cześniej był trochę niezdecydowany i z podejmowaniem decyzji lubił zwlekać. W takich sytuacjach w pomoc przychodzili jego doradcy, którzy lubili podkreślać swoje znaczenie. Może największy wpływ na władcę wywierał po 1680 r. Marek z Aviano. Jego korespondencja wskazuje na zaskakująco głębokie, jak na owe czasy, zrozumienie dla spraw społecznych. Przy boku cesarza współpracowali z nim kapucyn biskup Emmerich Sinelli, a przede wszystkim dawny (do 1669 r.) biskup Nitry — Leopold Kalonič. Uwagę całego Wiednia zdołał skupić na swojej osobie kaznodzieja dworski Abraham a Sancta Clara (Jan Megerle), urabiający opinię ludu wiedeńskiego. Szczegółowsze przebadanie korespondencji Waldsteina ukaze zapewne, czy arcybiskup z tymi osobistościami pozostawał w kontaktach i jaki ewentualnie był ich wpływ na jego działalność. Jest to jednak mało prawdopodobne, a wedle dotychczasowych ustaleń najbliższymi doradcami i najczęstszymi gośćmi Waldsteina byli ludzie z kręgu Balbin — Tanner wraz z dwoma Burgundczykami: kanclerzem biskupim Liepure i Antidiusem Dunod, a ponadto członkowie kapituły i biskup Litomierzyc — Šternberk.

Rzecz zrozumiała, że naturalnymi współpracownikami biskupa i jego doradcami w administracji diecezji byli kanonicy metropolitalni. Oni zabiegali o uświetnienie liturgii katedralnej i podejmowali rozmaite starania przy kierowaniu diecezją i pracy apostolskiej. Nestorem kapituły, zarówno gdy idzie o wiek, jak i przynależność do niej, był Tomasz Pešina z Čechorodu. Miał za sobą lata owocnej pracy duszpasterskiej i bogate doświadczenie w działalności publicznej. Był autorem 8 drukowanych dzieł, spośród których najbardziej znane było „Phosphorus septicornis” Waldstein znał go z czasów przed objęciem arcybiskupstwa.

Kilka dni po swej intronizacji — 19 III 1676 — wznowił Waldstein konsystorz, a wikariuszem generalnym zamianował Wacława Bileka z Bilberk, choć nie był jeszcze instalowanym kanonikiem. Znał go z okresu biskupstwa w Hradec Kralove. Według relacji Pešiny, arcybiskup bezpośrednio po intronizacji nie przyjął żadnego kanonika na audiencji, dopiero później Makarego z Merfelic, który był członkiem konsystorza w Hradec Kralove i którego stamtąd znał. Pešina podaje też, że arcybiskup początkowo jego chciał zamianować wikariuszem generalnym i tylko obawa, że spotka się z odmową powstrzymała go przed zaproponowaniem tego. Pešina służył jednak stale arcybiskupowi swoją radą, lecz przewidywał, że z kanclerzem biskupim Janem Liepure, który rościł sobie prawo do większych kompetencji niż wikariusz generalny, praca nie układałaby się zgodnie⁴⁶ Gdy idzie o pozostałych członków kapituły, byli ludźmi pod rząd wybitnymi⁴⁷

Najbliższym współpracownikiem Waldsteina był jego kanclerz Jan Franciszek Liepure, który nie należał do kapituły katedralnej. Pochodził z Pruntrut (diecezja Bazylea), był więc raczej Szwajcarem niż Burgund-

46 A. Podlaha, T. Pessina, 81. Wikariusza generalnego Bileka i kanclerza Liepure przedstawił arcybiskup duchowieństwu w swojej pierwszej instrukcji z 1 IV 1676 (CAP Praga — APA A I/1, 24 b).

47 A. Podlaha, *Series praepositorum ecclesiae Pragensis*, Editiones capituli Pragensis 10 (1912), 189—214.

czykiem. Jego bratanek był radcą biskupa bazylejskiego Wilhelma Rinka von Baldenstein. Liepure przyjął w 1652 r. służbę na dworze Wiktora von Waldstein, pana na Hradku nad Sazawą, jako wychowawca jego synów. Tam zapewne poznał go przyszły arcybiskup Pragi. Liepure był długie lata kanclerza archidiecezji praskiej z tytułem protonotariusza apostolskiego i kanonika w Hradec Kralove. Do 1705 r. wspominany jest jako inspektor seminarium⁴⁸ Waldstein dawał mu pierwszeństwo przed ludźmi miejscowego pochodzenia zapewne dlatego, że dobrze znał jego sumienność i wysoko cenił pracowitość. Liczył się z nim bardzo. W czasie pobytu w Duchcov (Dux) prawie codziennie doń pisał dając wgląd w załatwiane sprawy. Pisał np. o treści listu do nuncjusza wiedeńskiego, bo „więcej oczu widzi lepiej niż jedno”, „a nie zaangażowany w sporze, a więc nieuprzedzony, może lepiej osądzić, niż strona spierająca się”. Wysooko cenił arcybiskup dobre rady Liepurego, dziękuje za jego szczere oddanie i zapewnia o swej wzajemnej życzliwości⁴⁹. W innym liście znajdujemy synowskie niemal zatroskanie o zdrowie kanclerza i napomnienie, by się oszczędzał. Korespondowali po łacinie.

Podobny był stosunek Waldsteina do innych współpracowników w konsystorzu, ale wobec Liepurego, z którym stykał się niemal codziennie, arcybiskup był wyjątkowo życzliwy⁵⁰. Wierny ten współpracownik przeżył Waldsteina o całe 11 lat. Zmarł 21 I 1705 w 76 roku życia. Mimo trochę nieprzychylnego ustosunkowania się Pešiny do długoletniego kanclerza Kościoła praskiego, jest pewne, że dzięki swej mądrości życiowej i zaletom, oddał wiele cennych usług archidiecezji praskiej, za czym przemawia i fakt, że krzyżacy z czerwoną gwiazdą pogrzebali go w krypcie swego kościoła⁵¹. W obecności Liepurego krzyżacy zresztą dokonali, po raz pierwszy znów od 104 lat, wyboru wielkiego mistrza spośród członków zakonu w osobie powszechnie cenionego Ignacego Pospichala⁵². Liepure przysłużył się też dobrze seminarium metropolitalnemu i przez stulecia po śmierci wspominany był w modlitwach alumnów.

3. W opozycji do dworu cesarskiego

W ciągu stosunkowo krótkiego czasu abp Waldstein zdołał urobić sobie dobry i realny obraz stanu powierzonej mu diecezji. Nie był on idealny i zmusił rządcę do skierowania memorandum bezpośrednio do cesarza. Jest godne uwagi, że potomek starego arystokratycznego rodu nie zawahał się wystąpić przeciw cesarzowi Leopoldowi I, którego poparcia osobiście doświadczył, w obronie nieprawnie ograniczonych swobód Kościoła.

48 A. Podlaha, *Dějiny arcid. pražské*, dz. cyt. Pruntrut, dziś Porentruy należy od 1814 r. do kantonu Berno (T. Schwegler, *Geschichte der katholischen Kirche in der Schweiz*, Stans 1943, 220. Za informację tę winien jestem wdzięczność Dr. Augustowi Berz z Fryburga Szwajcarskiego).

49 CAP Praga — APA C 103/2 nr 89: 17 VII 1693.

50 Tamże, nr 144: 6 VII 1693 — „doleo quod male valeat... quaeso suae valetudinis curam habeat”

51 A. Podlaha, *Dějiny arcid.*, 170.

52 Belohlavek *Dějiny českých křižovníku*, 152; F. Krasl, A. Harrach, 192 oraz 611 listów i 4 załączniki w CAP Praga — Mnichovo Hrad. A II/4 nr 8.

Wspomniano już, że cesarz mianował biskupów i wyższych dostojników kościelnych, papież udzielał konfirmacji, a wskazany prałat wprowadzał na urząd. Ten „prześwietny królewski patronat” stanowił zachętę do naśladowania dla starych rodów feudalnych, zwłaszcza że mieli z tego korzyści materialne. Była to oczywiście interwencja w sprawy wewnętrzne Kościoła, w jego religijne posłannictwo. Ta sprawa mocno ciążyła Waldsteinowi, dlatego podjął próbę jej rozwiązania. W swoim memorandum wyszedł od stwierdzenia, że nadród — dopóki przyznawał się do katolicyzmu — miał silne oparcie i fundament, a kraj był w stanie kwitnącym. Ale teraz powrót do prawowierności nie nastąpił w pełni i sposób właściwy. „Nieoświecony lud został przymuszony do wyznawania wiary bez należytego pouczenia, a potem opuszczony i pozostawiony przez pasterzy. I w tej sytuacji trwa. Wynika to jasno z faktu, że swego czasu było w Czechach 3.000 proboszczów, a obecnie nie ma ich nawet 1.000. W wielu miejscowościach doszło do tego, że na całą okolicę, gdzie dawniej było 10 - 12 kapłanów, teraz jest zaledwie jeden” Podkreśla Waldstein, że 6—8 kapłanów — jezuitów poprzez głoszenie misji przynosi pomoc duchowieństwu parafialnemu, czy jednak działalność kilku, choćby i bardzo gorliwych może wystarczyć, niech cesarz sam osądzi⁵³. Właściciele ziemscy, w większości panowie feudalni stwierdzają, że nie mają środków na utrzymanie kapłana. Jest tak dlatego, że władze zwierzchnie wcieliły po prostu mienie parafialne do miejscowych majątków lub rozdzieliły je między poddanych. Aby zachować pozory gorliwości religijnej zapraszają więc panowie duchownych do siebie na krótki czas. Ci najpierw obsługują kaplicę dworską, a dopiero potem kościół parafialny, gdzie udzielają zgromadzonym sakramentów⁵⁴. Na skutek tego w miejscowościach, gdzie nie można odnowić parafii, wierni są „tamquam oves errantes sine pastore”, nie pouczeni w sprawach wiary, grzebani „sine crux, sine lux”, nie ma w ogóle ksiąg kościelnych, a patronowie kościołów dysponują duchowieństwem, nie licząc się zupełnie ze zwierzchnią władzą kościelną. Również gdy idzie o dziesięcinę, która należy się iure divino duchowieństwu, wszystko jest sprawą przypadku, o ile w ogóle gdzieś się ją uiszcza. Dalej konstatuje arcybiskup, że w okolicach gdzie przede wszystkim uprawia się zboża, płacone są najniższe możliwie dziesięciny i często nie w naturaliach, ale pieniężne, co wynosi 45 do 75 groszy; w niektórych miejscowościach składają także sery, masło lub piwo, regularnie lub na życzenie duchownego. Kolatorowie kościołów przyjęli taką praktykę

53 J. V. Šimák, *Zpovědní zaznamy*, Prag 1918, wprowadzenie XI (wykazy penitentów). Waldstein interesował się również sytuacją materialną prostego ludu. W czasie nierównej walki poddanych z Domažlic o prawa dla siebie, interweniował za pośrednictwem konsystorza u dziekana z Domažlic listem z 8 III 1679. Prosi w nim dziekana (Jiří Borovský), a równocześnie podobny list w języku czeskim skierował do tamtejszego magistratu, aby poddanych nie obciążano robociznami „ultra debitum” i aby szanowane były ich przywilaje „penes priora compactata”. Podobną interwencję podjął 19 V 1679 r. na rzecz chłopów z Mrtník (CAP j.w. A 1/5, 188).

54 Cały szereg rodzin szlacheckich otrzymało pozwolenie na nabożeństwa w kaplicach domowych, np. w 1676 r. Mitovic, Věžník, Vrazda, Cabelický, Polyxena de Fours, a w 1683 Robenhaupt, Malovec, Kounic i in. (tamże, APA 1/1, A 1/10 passim). Tym kaplicom domowym Waldstein poświęcił więcej uwagi w instrukcjach z 1 IV 1676 (tamże, A 1/1, 25). Zastrzeżenia co do prywatnych nabożeństw zawierały patenty jesienne z 20 XI 1685 (tamże, A 1/12, 197).

w okresie, gdy przy ich kościołach rezydowali niekatolicki duchowni, którzy zwykle trudnili się rzemiosłem i od patrona otrzymywali tylko pewne wsparcie dla polepszenia ich sytuacji materialnej.

Tam, gdzie Kościół na drodze prawnej chciał rewindykować swoje uprawnienia, starosta okręgowy lub namiestnik królewski umiejętnie odwlekali sprawę, tak że pleban pozbawiony środków utrzymania umierał lub opuszczał placówkę („so lang vexietr bies er gar stribt oder taedio affectus das Benefizium verlassen tut”). Z braku kapłanów, dzieci i młodzież pozbawiona jest możliwości poznania zasadniczych prawd nauki chrześcijańskiej. W odległych miejscowościach czynią to w ich zastępstwie kantorzy lub organiści. Do pełnienia tego odpowiedzialnego zadania zostali oni powołani w porozumieniu z patronem kościoła i proboszczem. Jednakże od pewnego czasu patronowie sami, bez zgody, a czasem wbrew woli miejscowego rektora kościoła, ustanawiają tego rodzaju nauczycieli, co prowadzi do nieładu i niezgody.

Niedomagania ujawniają się również w zarządzie mieniem kościelnym i to znacznie częściej tam, gdzie jest ono w ręku urzędnika królewskiego lub pod patronatem miast, aniżeli tam, gdzie pozostaje ono w administracji prywatnych patronów. Administratorzy łączą często własność kościelną („dziedzictwo Chrystusowe”) z majątkiem gminnym. Często są to ludzie, którzy mają na oku głównie własną korzyść, a nie dobro Kościoła. Wydzierżawiają fundusze kościelne swoim znajomkom bez należytego zabezpieczenia zwrot, na skutek czego często przepadają. Nie składają rocznych rozliczeń i wykluczają od udziału w nich duchownych.

Jeszcze gorsze jest to, że urzędnicy królewscy — wbrew postanowieniom królewskim i rozporządzeniom krajowym — nawet arcybiskupowi i jego sufraganom odmawiają prawa zwierzchnictwa i nadzoru nad całym majątkiem kościelnym i budynkami kościelnymi. Duchowieństwu władza pozostawia tylko prawo urządzania nabożeństw, udzielania sakramentów i głoszenia kazań. Waldstein nie zawahał się wymienić nawet nazwisk: patronowie klasztorów Goldenkron, Hohenfurt, Eggenberg i Bucquoy uniemożliwiają cystersom i jezuitom korzystanie z ich praw. Ci wielcy właściciele ziemscy wcielili majątki fundacyjne klasztorów do swoich lub przydzielili swoim poddanym, a kościelne księgi kasowe przechowują na swych zamkach niby „dla lepszego ich zabezpieczenia”. Ustanawiają również kantorów według własnego uznania nie licząc się z potrzebami Kościoła. Za ich przykładem zaś postępują pomniejsi feudalowie. Niektórzy z nich sprzedają prawa patronackie i to czasem za sumę 200 guldenów, choć przecież chodzi tu o wyraźną symonię.

Nieuporządkowane jest również wykonywanie testamentów osób duchownych. Arcybiskup żąda, aby sprawy te pozostały w wyłącznej kompetencji konsystorza biskupiego i nie były rozpatrywane przez urzędników sądu krajowego, podobnie jak i testamenty profesorów uniwersyteckich rozpatrywane są wyłącznie na forum uniwersytetu.

Uskarża się następnie Waldstein w swym memorandum, że w wielu parafiach dzieją się rzeczy gorsze, a upomnienie proboszcza nie przynosi skutku. Zwraca się do cesarza, by wkroczył w tych przypadkach swoim autorytetem. Postuluje, aby Żydom zakazać sprzedawania obrazów reli-

gijnych, różańców, krzyży, co obraża uczucia religijne chszescijan. W końcu po tej analizie stosunków kościelnych w okręgu powierzonym jego trosce, prosi Waldstein cesarza, aby zainteresował się remonstracją i jako obrońca Kościoła zechciał usunąć wszystkie dziejące się nadużycia⁵⁵

W prośbie do Kurii Rzymskiej — pisanej w tym samym czasie lub niewiele później — zarysował arcybiskup jeszcze wydatniej trudną sytuację diecezji za swoich rządów. Wspomina na wstępie o obowiązku nawiedzenia „progów apostolskich” osobiście i prosi, aby w razie, gdyby okazało się to niemożliwe, mógł przesłać pisemne sprawozdanie przez pośrednictwo kogoś z kanoników. Przedstawia równocześnie prośbę o taką właśnie dyspensę, bo dłuższa nieobecność w tak rozległej diecezji mogłaby być z dużą szkodą. W dodatku ma obowiązek uczestniczenia w sesjach sejmu krajowego, który w najbliższym czasie ma być zwołany i przeciągnąć się może dłuższy czas. Całe duchowieństwo liczy na udział w nim arcybiskupa, a sam cesarz czułby się jego nieobecnością urażony. Z tych racji wysyła do Rzymu w swoim zastępstwie kanonika Wacława Makariusza.

Archidiecezja praska do czasów Ferdynanda III obejmowała całe królestwo Czech podzielone na 16 dystryktów. Bardzo niedokładnie określa arcybiskup, że „przed około 15 laty” wyłączony został z archidiecezji dystrykt Litomierzyce (ściśle w 1655 r.) z zamiarem utworzenia biskupstwa, a niedługo potem dalsze dystrykty, które weszły do diecezji Hradec Králove. Następuje potem krótki opis historii Kościoła na terenie Czech. Interesujące jest, że arcybiskup chrystianizację kraju przypisał św. Cyrylowi i Metodemu. Wszystkie dobra stołu biskupiego znajdują się w rękach ludzi świeckich. Ferdynand I przekazał arcybiskupstwu z dochodów królewskich około 3500 srebrnych guldenów (według rzymskiej waluty)⁵⁶. Ferdynand II spowodował zwrot niektórych dóbr. Ale jest to zaledwie 10 część dawnego uposażenia, zaś ugoda pap. Urbana VIII z cesarzem o tzw. „cassa salis” uniemożliwiła dalsze zabiegi na drodze prawnej o zwrot majątków kościelnych zagarniętych w okresie sporów religijnych. Podobny los spotkał dobra kapituły metropolitalnej. Kanoników jest obecnie 8 i wszyscy sumiennie wywiązują się ze swych obowiązków. Na Hradczanach istnieje jeszcze kolegiata Wszystkich Świętych, której prepozyt z przywileju pap. Klemensa X ma prawo do infuły. Majątki tej kapituły również przeszły w ręce świeckich, za wyjątkiem niektórych tylko pozostających w dyspozycji dziekana. Kościół św. Jerzego związany jest

55 J. Schlenz, *Das Kirchenpatronat in Böhmen*, Prag 1928, 457—466. Jak wynika z listu rektora kościoła w Frydlandzie, w razie braku kapłana zgromadzonym wiernym kantor odczytywał w niedziele i święta kazanie, po czym odmawiano różaniec (tamże, A 1/10, 161 a). Z tej racji arcybiskup w sporze z gminą karlsbadzką bronił prawa Kościoła do ustanowienia funkcjonariuszy szkolnych (tamże, 148). Pouczenie o prowadzeniu kościelnych ksiąg rachunkowych zawiera instrukcja z 14 III 1679 przesłana dziekanom z Borek i Kadania (tamże, A 1/5, 116 b).

56 O zwrot majątków kościelnych, mianowicie Pelhřimova, Příbram i Rokycan zabiegał już bezskutecznie Antonin Brus z Mohelnicy (K. Borový, *Antonin Brus z Mohelnice*, Praha 1873, 125—127 p. 4; Kavka — Skýbová, *Husitský Epilog na konc. tridentském*, Praha 1969, 43).

z klasztorem. Opatka ma tytuł ksieni i cieszy się przywilejem koronowania razem z arcybiskupem praskim królowej czeskiej. Konwent liczy około 40 zakonnic, które surowo przestrzegają klauzury i modlitwy chórowej. Ponadto są w Pradze dwie kolegiaty: na Wyszehradzie i u św. Apolinarnego. Także ich majątki uległy sekularyzacji. Kościołów parafialnych jest 16⁵⁷

Waldstein miał nie tylko krzesło w sejmie czeskim, ale jesienią 1681 r. zaproszony został do udziału w sejmie węgierskim do Sopronia. Wyruszył najpierw do Wiednia zatrzymując się po drodze w majątku biskupim Lounowice. Przy pożegnaniu w Pradze mówił o tym, że jedzie do Wiednia, ale pominął milczeniem memorandum jakie wiozł do cesarza⁵⁸. W Wiedniu spotkał się najpierw z bratem Karolem, a niebawem przybył z Sopronia trzeci z braci — Franciszek. Cesarz nie wyznaczył mu miejsca, gdzie miałby się zatrzymać, wywiadywał się więc o szczegółowsze informacje u hrabiego Vratislava, który na dworze był ważną osobistością. Stykał się poza tym z Jachymem Slavatą i Waclawem Sobkovicem. Odwiedził go również o. Avancinus, znany mu z Pragi autor ascetycznego dzieła „Vita et doctrina Jesu”, które później miało wiele wydań. Największą radość sprawiło mu jednak spotkanie z Antidiusem Dunod. Żałował, że nie mają więcej czasu dla siebie, bo Dunod miał wiele ciekawych wiadomości... Wszystkie te spotkania opisywał arcybiskup w listach do swego najbliższego współpracownika Liepure⁵⁹.

W dotychczasowym opisie pontyfikatu Waldsteina podkreśliliśmy tylko niektóre wydarzenia bardziej godne uwagi. Ujawnia się w nich jednoznacznie staranie arcybiskupa, niemal bojaźliwe, o ochronę niezależności Kościoła wobec formy rządów jaką obrał katolicki władca — Leopold I. Były to czasy bardzo niespokojne i pod względem militarnym i politycznym, a przecież nawet w takich okolicznościach praska administracja kościelna pracowała normalnie. Świadectwem tego są emanaty, czyli dokumenty wychodzące z kancelarii imieniem biskupa. Kuria arcybiskupia była organem dość rozbudowanym. Wikariusz generalny Waclaw Bilek von Bilenberk i kanclerz Jan Liepure mieli 6 współpracowników, a oprócz tego zatrudnionych było 6—7 adwokatów, 5—10 prokuratorów, 3 sekretarzy i 1 posłaniec⁶⁰.

Archidiecezja wstrząsana była ruchami społecznymi; ciężkim brzemieniem spadały na nią ustawiczne kontrybucje. Wiedeń oblegany przez Turków dopiero w 1683 r. został oswobodzony, a równocześnie kraj przeżywał kilka powstań chłopskich i nawiedzany był przez epidemie, a miał jeszcze przed sobą niszczące pożary wzniecane przez agentów francuskich (1689). Były tu i ówdzie dłuższe okresy spokoju, które umożliwiały

57 CAP Praga — APA C 106/2 nr 3—9. Jest tu notatka ołówkiem: „1678?“, ale lepiej jest relację tę datować na rok 1685, kiedy arcybiskup za zgodą kapituły upoważnił Makariusza do przekazania w jego imieniu sprawozdania w Rzymie (A. Podlaha, *Series praepositorum*, 218 nr 791). Opis archidiecezji robi wrażenie bardzo powierzchownego, ale trzeba brać pod uwagę, że chodzi tu tylko o koncept.

58 CAP Praga — APA C 103/2 nr 149: 26 IX 1681. Proboszczem w Louňovicach ustanowił 23 II 1679 Pawła Petrozelina (tamże, A 1/5, 99 b).

59 Tamże, C 103/2 nr 159—160.

60 A. Podlaha, *Dějiny arcid. pražské*, 169.

owocną pracę i korzystny rozwój życia religijnego. A wziąć trzeba także pod uwagę znaczny wysiłek finansowy wszystkich krajów cesarskich poniesiony celem utrzymania i wyposażenia armii. W tym względzie domagano się pomocy również od Kościoła. Abp Waldstein był jednakże opinii, że Kościół w tej sprawie powinien być inaczej traktowany, oszczędzany, bo jego mienie jest przeznaczone przede wszystkim na cele duchowne. Był tu Waldstein nawet bardziej ortodoksyjny niż Kuria Rzymska w swej praktyce. Nic dziwnego, że popadł w konflikt z władzą państwową, podobnie jak cztery stulecia wcześniej biskup praski Ondrzej, na którego zresztą Waldstein się powoływał, jako na swój wzór i dzielnego przykładowego poprzednika.

Jest uderzające, że w czasie pobytu cesarza w Pradze (23 IX 1679), dokąd schronił się cały dwór w obawie przed zarazą, Waldstein kontaktował się z władcą prawie wyłącznie za pośrednictwem Tomasza Peřiny. Wiadomo tylko, że witał cesarza krótkim przemówieniem o patriotycznym zabarwieniu oraz wprowadzał do katedry, gdzie zaintonował na powitanie „Te Deum” odśpiewane przez potężny chór liczący około 200 śpiewaków. Powitanie oficjalne miało miejsce w wigilię uroczystości św. Waclawa. Cesarz, który trochę komponował, interesował się jeszcze przed swą wizytą w Pradze chorałem ku czci św. Waclawa i sam rozpiisał go na cztery instrumenty⁶¹. Ponieważ w Pradze nie było wiele bezpieczniej, cesarz zdecydował się wrócić do Wiednia. W czerwcu 1680 r. zatrzymał się w Pardubicach. Stamtąd 21 VI 1680 przesłał arcybiskupowi pismo, w którym nakłania go, aby szpitalowi praskiemu, gdzie znalazło się 500 chorych, udzielił pożyczki 6—9 tysięcy. Waldstein gotów był uczynić to, a pieniądze chciał pobrać z „kasy solnej”, pragnął jednak uzyskać na to, za pośrednictwem nuncjusza Buonvisi, zgodę Stolicy Apostolskiej. Cesarz wszakże przynaglał żądając bezzwłocznego wypłacenia sumy⁶². Waldstein uczynił to faktycznie nie czekając na decyzję Kurii Rzymskiej. Leopold na tyle był skrupulatny, że sam poprzez kard. Piusa Cibusa, konprotektora nacji niemieckiej i krajów dziedzicznych Habsburgów, wystarał się o potwierdzenie papieskie⁶³.

6 XI zwrócił się cesarz do Waldsteina o nową pożyczkę wysokości 6 tys. guldenów, wobec spożytkowania sumy poprzedniej. Doszło zdaje

61 V. Zelený, *Tomasz Peřina*, art. cyt., 564. W zachowanym szkicu przemówienia stwierdzał Waldstein: „Venis ad asylum inclementiam aeris fugiens et bene quod quaeris, invenies. Semper enim Bohemia et haec eius metropolis encomium de aeris salubritate tulit. Fugis iram Domini in cuius manu ubique es et hic invenies asylum. Nescit enim iratum Numen tot sanctorum precibus esse implacabilem. Hic palladium Romani imperii s. Vitum habes, hic s. Venceslaum, agnatum tuum, Bohemiae etiam in caelis Hectorem, hic s. Adalbertum, tot regnorum apostolum et Bohemiae terram tam sanctam, ut asserere ausim nec pugillum ex universa non sanctum. Hi patroni si qui saepius visibiles pro nobis steterunt in acie Te protegant et nesciet Tibi regi nostro irasci Deus tot Te interventibus patronis. Si tamen adhuc dubitas, scias basilicam hanc... in asylum omnibus ad eam refugientibus positam. Nos servi tui in hac pro Te divinum Numen indefesse exorabimus, sanctos patronos nostros in subsidium advocabimus, Tu securus vivas nobisque fave”. (CAP Praga — Mnichovo Hrad. I/3 nr 255).

62 Tamże, APA D 174/1 nr 3 i 7: 21 VI 1680 i 11 VII 1680.

63 Tamże, D 174/1 nr 13 — koncept pisany w Linzu.

się przy tej okazji do krótkiego spięcia między cesarzem i arcybiskupem, bo w styczniu 1681 Waldstein pisał do nuncjusza Buonvisi, że z całym należnym szacunkiem zwrócił kancelarii cesarskiej uwagę, iż dysponentem „kasy solnej” jest Kongregacja Rozkrzewienia Wiary, a on tylko nią zarządza. W ciągu 1683 r. cesarz pożyczył w sumie z komory solnej 148.242 guldeny, tzn. ze wszystkich dochodów ze sprzedaży soli w Pradze, zgodnie z układem zawartym za pontyfikatu kard. Harracha (według tego z każdej beczki soli — w Pradze sprzedawano ją za 50 guldenów — 45 groszy miało przypaść cesarzowi a 15 Kościołowi).

Arcybiskup zdawał sobie sprawę jak wielkie środki materialne, które można by wykorzystać na pożytek Kościoła, ulegają rozproszeniu w takich niespokojnych czasach. Zwrócił się więc do kard. Cibusa z projektem pokwitowania, które miałyby pożyczone fundusze zabezpieczyć. Proponował, aby cesarz dokument taki podpisał własnoręcznie wspólnie z prezydentem kamery cesarskiej i sekretarzem. Pożyczka byłaby zabezpieczona nie tylko ogólnie na majątkach cesarskich, ale także na dochodach sprzedaży soli i na funduszu dla pokrycia kosztów wojny. Suma miałyby być płatna w rok po zakończeniu wojny i oprocentowana na 5%, o ile papież nie zdecydowałby inaczej. Dochodziła do tego suma 15 tys. guldenów, jakie cesarz pożyczył w okresie epidemii dla szpitala praskiego⁶⁶ Wspomina jeszcze arcybiskup o dobrach na terenie Janovic nad Uhlavą będących w posiadaniu „kasy solnej”, które chętnie sprzedałby za sumę 50 tys. guldenów⁶⁷

Swój punkt szczytowy obciążenia finansowe archidiecezji osiągnęły na krótko przed zwycięstwem wiedeńskim (12 IX 1683). Buonvisi naciskał na Waldstneia, aby możliwie szybko dostarczył sumę 50 tys. guldenów, które byłyby częścią sumy, jaką papież zobowiązał się wesprzeć koalicję antytyrecką (500 tys. guldenów). Gdyby nie mógł jej w inny sposób osiągnąć, nuncjusz wyrażał zgodę na zastawienie srebrnych naczyń kościelnych. Zwraca też uwagę, że arcybiskup może nie liczyć się ze zdaniem kasztelana praskiego, ale sam o wszystkim decydować, aby jasne było, że Kościół chciał uczynić wszystko co możliwe dla dobra sprawy Bożej i dla ocalenia Wiednia i Austrii⁶⁸.

64 Tamże, nr 17.

65 Tamże, nr 15: 22 I 1681 — koncept. Nie omieszkał też dodać, że w Czechach w czasie epidemii zmarło więcej niż 74 kapłanów usługujących chorym.

66 Tamże, nr 11: 24 IV 1683. Na temat „cassa salis” zob. F. Krasl, A. Harrach, 69 A. Podlaha, *Dějiny arcid. pražské*. 479; J. Pekař, *České katastry 1654—1789*, Praha 1932, 77—80.

67 CAP, j.w., nr 12: 30 IV 1683. Sprzedał wówczas Janovice, a z odsetek finansował fundację w Klatowej (A. Podlaha, j.w., 481).

68 CAP Praga — APA C 103/2 nr 19—20: 23 VIII 1683 — oryginał z Passawy. Pekař, j.w., 77 jest zdania, że na ten nadzwyczajny podatek wyrażono zgodę dopiero w 1690 r. Ale nie była to chyba jedyna suma. Marco d'Aviano, wpływowy u Leopolda I doradca, namawiał cesarza do zgromadzenia 5 milionów guldenów (O. Klopp, *Corrispondenza epistola retra Leopold I. ed il Marco d'Aviano*, Graz 1888, nr 65: 28 I 1685; M. P. Heyret, *Marcus von Aviano*, München 1931, 378—393). Cesarz za pośrednictwem któregoś z kardynałów ubiegał się o dalszych 500 tys. guldenów „na sposób mons pietatis” (G. Maurer, *Card. Leopold Graf Kallonitsch*, Innsbruck 1887, 197; Š. Cserenyey, *Dějiny biskupstva nitrianského*, Trnava 1933, 218—225).

I rzeczywiście archidiecezja praska włączyła się w tę sprawę bardzo aktywnie. Nie stracono z oczu nawet okręgu Eger, który w tym czasie był w administracji biskupa Ratzbony. Za jego pośrednictwem komtur krzyżaków z czerwoną gwiazdą w Eger otrzymał od praskiego konsystorza polecenie, aby od wszystkich duchownych zebrał wyznaczoną dani-
nę⁶⁹

Rok później, już po uwolnieniu Wiednia, nuncjusz żądał od archidiecezji dalszych danin wyrażając nadzieję, że arcybiskup własnym przykładem na przyszłość zachęci osoby duchowne i świeckie do jałmużny. która ze względu na wzniosły cel, jakim za łaską Bożą będą dalsze zwycięstwa, staje się obowiązkiem wszystkich⁷⁰. Dobra wola Waldsteina natrafiła jednak na zbyt wielkie trudności i suma 50 tys. guldenów nie została zebrana. Arcybiskup zwracał na nie uwagę nuncjusza, ten jednak nie przestawał żądać wsparcia wskazując na przykład znacznie biedniejszych księży włoskich: „żyjąc w kraju miejscami bardzo biednym wszyscy uścili dziesięcinę bez najmniejszego narzekania”, duchowieństwo jest zresztą znacznie bardziej niż świeccy zobowiązane za wiarę i ku chwale Chrystusa oddać nawet życie, cóż dopiero ponosić tego rodzaju ofiary, zwłaszcza gdy przykład ku temu da sam arcypasterz⁷¹

Miało to być zachętą i uspokojeniem dla Waldsteina. Chodziło tym razem nie tylko o zgromadzenie sumy, ale także o sposób w jaki cała akcja miała być przedsięwzięta i o pogodzenie interesów kościelnych i państwowych, a także kompetencji obydwu władz. Nie wykluczone, że kanclerz królestwa (był nim Franciszek Kinsky) poczuł się urażony tym, iż Waldstein poczynał sobie bardzo samodzielnie, tak jak doradzał mu to nuncjusz i stąd wyrósł między nimi konflikt, który zaostrzył się do tego stopnia, że Buonvisi gotów był wycofać się⁷². Nie zamierzał bowiem pertraktować z kanclerzem, bo upór tegoż zmuszałby nuncjusza do zejścia na płaszczyznę dyplomacji niegodną przedstawiciela Stolicy Apostolskiej. Wówczas właśnie, może przedwcześnie, Waldstein sugerował, aby uciec się do kar kościelnych. Całe odium koncentrowało się bowiem raczej na nim, niż na osobie nuncjusza, dlatego Buonvisi częściej podkreślał, aby arcybiskup bez jego rady nie przedsięwbrał żadnych kroków⁷³. Nuncjusz też w końcu — nie mogąc doczekać się audiencji u cesarza — zdecydował się przesłać doń 22 XI 1684 pisemne memorandum. Powołuje się w nim na polecenie papieskie, by interweniował w sporze arcybiskupa z kancelarią czeską. Uskarża się na szorstkość i stronniczość kanclerza, który nie pozwala mu obiektywnie spojrzeć na sprawy i ocenić ofiarności papieża poniesionej na rzecz armii cesarskiej, co więcej: po-

69 CAP Praga — APA A 1/15, 173: 15 IX 1683.

70 Tamże, C 103/2, nr 35. Oryginał z Linzu z dn. 1 VIII 1684. Już 6 IX 1683 polecił arcybiskup rozesłać do wszystkich miast napomnienie, aby sporządziły i przesłały wykazy wszystkich czynszów, dochodów i gotówki w kasach kościołów i szpitali, nad którymi sprawują patronat (tamże, A 1/10, 160).

71 Tamże, C 103/2 nr 39: Wien 7 IX 1684 — „Gli ecclesiastici d'Italia, poverissimi di rendite pagano rigorose decimae, senza un minimo lamento”

72 Tamże, nr 47: Wien 12 X 1684 — „E percio mi ritirero da tutti i negotii pubblici... per non mettermi a rischio che il cancellario di Bohemia trovasse... lesione dello ius regio”.

73 Tamże, nr 49—53: 19 X 1684, 26 X 1694, 9 XI 1684.

stawa jego robi wrażenie jakoby świadomie chciał podtrzymywać konflikt; nie może go usprawiedliwiać stwierdzenie, że jako kanclerz ma bronić *ius regale*, bo równocześnie winien respektować *ius divinum* Stolicy Apostolskiej i bronić wynikającego zeń immunitetu kościelnego; kością niezgody — zdaniem nuncjusza — jest raczej to, że kler, wbrew sejmowej uchwale pozostałych stanów, broni swego prawa *veta*⁷⁴. Taki był również osobisty pogląd Waldsteina, którym kierował się w następnych latach i który potwierdził jeszcze na 4 miesiące przed śmiercią. Tym samym brał w obronę interesy tak ludności, jak i kleru czeskiego, nękanym ustawicznymi daninami⁷⁵.

Swoje przekonania w tym względzie potwierdził Waldstein na posiedzeniu sejmu 1 XII 1692 w związku z nadzwyczajnym podatkiem „pogłównym”. Stwierdził wówczas, że jeśli jest obecny na sejmie to właśnie dlatego, by założyć przeciw niemu protest. Podatek ten rozciągnięty został również na duchowieństwo (obciążone dodatkowo przez zbiórkę kościelną), a więc oznacza naruszenie immunitetu kościelnego, a ci, którzy wymuszają jego płacenie popadają *ipso facto* w ekskomunikę, zaś duchowni, którzy aprobują tego rodzaju postępowanie władz są najemnikami a nie pasterzami. W wypadku, gdyby stan duchowny jako całość żądania te aprobował, będzie jego — arcybiskupa — obowiązkiem decyzję taką zawiesić.

Wystąpienie to pociągnęło za sobą naganą jaką arcybiskup otrzymał od cesarza reskryptem z 31 XII 1692 r. Czytamy tam: „Jest prawdą, że w kwestiach duchowych jesteście głową powierzonego wam Kościoła i że także oddanemu nam członkowi sejmu przyznajemy swobodę wypowiedzi; nie możemy się natomiast zgodzić, byście jako głowa stanu duchownego wypowiadali się w kwestiach doczesnych. Nie możemy zgodzić się z tym, jakoby postanowienia stanu duchownego zależne były od Waszego prywatnego uznania, tym mniej, że postanowienia podjęte przez większość w sejmie byłyby w ten sposób poddane na nowo dyskusji, stałyby się wątpliwe lub całkowicie zawieszane i że poszczególni członkowie parlamentu mogliby być za to ścigani i zagrożeni ekskomuniką. Z takiego postępowania czynimy Wam zarzut i prosimy, by na przyszłość powstrzymać się od podobnych nieodpowiedzialnych przemówień i wystąpień. Wasze poglądy wolno Wam swobodnie, ale przecież — we własnym interesie — w sposób bardziej oględny wygłaszać”. Podpisali tę naganą cesarz Leopold oraz Franciszek Andrzej Kinsky, prawdopodobnie jej autor⁷⁶. O wielkim autorytecie arcybiskupa świadczy, że wszyscy duchowni wchodzący w skład parlamentu stanęli za nim.

74 Tamże, nr 57—58: „Il punto principale... consista se il clero del de mandato sussidio possa dissentire dal consenso delli stati”

75 Jeszcze w 1685 r. do zebrania zapowiedzianej sumy 50 tys. guldenów brakowało 28 tys. W maju 1685 r. proboszcz z Jindřichovego Hradca prosił o „diminutionem repartitionis”. Podobnie wikariusze z Mladá Boleslav, Chrudim i Divišov. Daremnie: kto by nie zapłacił „in duplum puniuntur” (tamże, A 1/12, 56, 93 b, 101).

76 Tamże, Mnichovo Hrad. VIII A: 31 XII 1692; A. Podlaha, *Excerpta e Franc. Barton*, 56—59 oraz tenże, *Dějiny arcid. pražské*, 4 przyp. 2.

Spór powyższy zwrócił powszechną uwagę, o jego istotnych punktach poinformowana była również Kuria Rzymska opowiadając się po stronie Waldsteina. Cieszył się tym, ale wyrażał wątpliwość, czy na dworze cesarskim wywołało to pozytywne echo. Żywił obawy, że następstwem będzie większy ucisk finansowy kleru. Wkrótce zresztą miał się przekonać, że cały ciężar tej kontrowersji z dworem będzie musiał nieść sam. Zbyt- nio go to jednak nie martwiło, przeciwnie — zdecydowany był wyciągnąć z tego korzyści duchowe pogłębiając w sobie samym wiarę w pomoc Bo- żą. Żałował jednego tylko, że w czasie gdy wszystko sprzysięgło się prze- ciw Kościołowi i religii, „wszyscy (a miał na myśli duchowieństwo) ule- gają próżności i „troszczą się o sprawy brzucha”, tak że trzeba się oba- wiać, aby Pan Bóg nie wzbudził nowego Żizkę dla podniesienia moralne- go kleru”⁷⁷

W rozmowach przed śmiercią, jak zapisał je Antidius Dunod, dawał Waldstein do zrozumienia, że znaczny wpływ na cesarza wywierali jego doradcy. I to dodawało mu otuchy, by nie rezygnować ze swego stano- wiska, ale bronić go wbrew zarzutom i pogróżkom zawartym w reskryp- cie cesarskim. Wzorem była mu postawa biskupa praskiego Ondrzeja, o którym pisał do swego przyjaciela: „Mój poprzednik na stolicy bisku- piej Ondrzej stanął przeciw znakomitemu królowi Przemysławowi, gdy ten wystąpił przeciw duchowieństwu. Czemużbym nie miał go naślado- wać?”⁷⁸

W tych okolicznościach na posiedzeniu sejmu 18 I 1694 r. arcybiskup złożył pisemne odwołanie w sprawie obłożenia całego duchowieństwa po- datkiem „od głowy” Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi, ponownie opo- wiedział się w sejmie przeciw nakładaniu tego podatku. Przed przystą- pieniem do głosowania wszyscy duchowni posłowie opuścili salę posie- dzeń i uniemożliwili w ten sposób dalsze prowadzenie obrad. Na żądanie kasztelana wrócili nazajutrz i wzięli udział w obradach nad sprawami gospodarczymi (młynarzy). Gdy jednak debata nawróciła do tematu trzy- krotnie już żądanej pomocy finansowej na cele walki z Turkami, ducho- wieństwo odpowiedziało, że nie można przystępować do głosowania, gdy nie rozstrzygnięto jeszcze odwołania przez nie złożonego i ponownie wszyscy przedstawiciele duchowieństwa opuścili salę posiedzeń.

W piśmie do kasztelana praskiego cesarz stwierdził, że duchowni złamali nie tylko podstawowe prawo krajowe w sposób rzeczywisty, ale także formalnie. Wystąpieniu jego nie można przypisać mocy zawiesz- ającej uchwały pozostałych stanów i co te postanowiły, to i duchownych obowiązuje pod groźbą egzekucji. Nie można zgodzić się z tym, że arcy-

77 CAP Praga — APA C 103/2 nr 91: 29 VI 1693 i 20 VII 1693 (z Dux). Już w 1685 r. nuncjusz Buonvisi zwrócił mu uwagę na pewne nieporządki w die- cezji Hradec Kralové, chodziło prawdopodobnie o przypadki zdzierstwa i pi- jaństwa. Właśnie w tym czasie, gdy wierni gromadzą się w kościołach w knaj- pach pije się i tańczy, co jest obrazą Bożej sprawiedliwości. Napomina arcy- biskupa „a far tutte le diligenze d'informarsi bene e far tutto cio che stimas- se opportune per impedire simili abusi” (tamże, nr 77: Wien 27 V 1685).

78 Tamże, Mnichovo Hrad. I/3 nr 241: 22 II 1679.

biskup jest także w sprawach doczesnych głową stanu duchownego i cesarz liczy na to, że każdy poszczególny przedstawiciel kleru w sejmie wypowie w tej kwestii własne zdanie. Nie można też zezwolić, aby arcybiskup w swoim domu, lub gdzie indziej spotykał się z prałatami i „omawiał czy wymieniał z nimi poglądy, lub w jakiś sposób wpływał na ich postawę” Waldstein i wówczas jednak nie uległ; na skutek jego „krnąbrności” wszystkie jego majątki poddane zostały pod zarząd państwowy⁷⁹.

Tłum. ks. Kazimierz Dola

79 J. Čelakovský, *Spor měst o přednost hlasu na snemich*, *Casopis českého musea* 1869, 150—153; A. Podlaha, *Dějiny arcid, pražské*, 4 n. Proboszcz, dziekan i kanonik Pfalz ukarany został suspensą „ab omnibus temporalibus” za solidarność z arcybiskupem, a karę uchylono dopiero po śmierci Waldsteina 28 VIII 1694. O rozwoju sytuacji na dworze w czasie konfliktu Waldsteina z rządem informują francuskie listy Antidiusa Dunod. 22 II 1679 pisał z Wiednia cytując wypowiedź kanclerza: „Quando duae partes statuum consentiunt, tertia pars eo ipso obligatur... et que Votre Altesse n'a point de fondement de s'y opposer (CAP, j.w. A 4/II nr 4). Na temat pytania zasadniczego: w jakiej mierze Kościół może i powinien wywierać wpływ na sprawy materialne wypowiedało się jeszcze po śmierci arcybiskupa szereg autorów. Twierdzenia zawarte w traktacie jezuita o. Menegati odparł wikariusz generalny diecezji Litomierzyce Ernest Beer (tamże, A 4/II nr 16) oraz listy arcybiskupa Breunera z roku 1696.